

# GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (IV)

PNIEDZIAŁEK 27 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 58 (1339)

## W obronie mas pracujących podjęta została wielka akcja antyspekulacyjna Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Komisja Specjalna stosują zastrzone metody walki ze spekulacją

**WARSZAWA (PAP).** Od pewnego czasu daje się zaobserwować na rynku niektórych artykułów przemysłowych, a przede wszystkim tekstylnych — wzmocniony nacisk ze strony zorganizowanych elementów spekulacyjnych, stosujących coraz to nowe formy przechwytywania towarów.

Ta zorganizowana działalność spotyka się z narastającym oburzeniem szerokich mas pracujących miast i wsi, które domagają się skutecznych zwalczania spekulacji. Zadania te znalazły natychmiastowy odzew w postaci szczegółowo opracowanych środków, które przedstawiło Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Komisja Specjalna, przy współdziałaniu czynnika politycznego i społecznego. Środki te, poprzez zastrzenie walki z elementem spekulacyjnym, przy równoczesnym stałym zwiększaniu masy towarowej, kierowanej na rynek, — mają na celu ujawnienie i likwidację korzeni spekulacji, a tym samym uderzenie w samą podstawę spekulacji.

Na odwołanie w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego z udziałem naczelnych Wojewódzkich Wydziałów Handlu, przedstawicieli DRZZ, Komisji Specjalnej oraz Centrali Handlowych, minister Dietrich i wiceminister Zawadzki dokonali krytycznej analizy sytuacji na rynku artykułów przemysłowych oraz przedstawił system środków, które zostaną podjęte w celu zastrzenia walki z elementem spekulacyjnym. Jednocześnie przedstawiciele Ministerstwa zreferowali plan wojnowej sprzedaży artykułów przemysłowych na marzec, przewidujący dalszy poważny wzrost dostaw wszystkich artykułów.

Wzmocniony spekulacyjny nacisk na niektóre artykuły przemysłowe i masowe wykupywanie tych artykułów, wiąże się z rozsiewaniem od dłuższego czasu nonsensownymi pogłoskami o rzekomym braku poszczególnych towarów, względnie o zaprzestaniu produkcji określonego asortymentu. W okresie, kiedy handel uspołeczniony obejmuje cały kraj i ponad 60 proc. detalu, nie może być oczywiście mowy o generalnym podważeniu rynku i dlatego wysiłki spekulantów koncentrują się na jednym odcinku (tekstylia), powodując siłą rzeczy dość znaczne zakłócenia w normalnym zaopatrywaniu ludności w te towary.

Dowodem bezpodstawności szerszych w spekulacyjnych celach wersji o rzekomym gwałtownym braku tekstylii jest stale zwiększanie dostaw do sprzedaży wolnorynkowej. W marcu — jak oświadczyli przedstawiciele MHW — dostawy tekstylii i konfekcji będą znacznie większe niż w lutym, przewyższając nawet rekordowe cyfry zaopatrzenia grudniowego (przedświątecznego). Odpowiada to zaplanowanemu zużyciu tkanin welianych, które z 1,3—1,7 metra na głowę ludności przed wojną osiągnie 2,3 metra w roku bieżącym.

W tych warunkach wzmocniona aktywność spekulantów wymaga silnego, obłożonego na dłuższą metę kontruderzenia. Likwidacja spekulacji będzie równoznaczna z pełnym uporządkowaniem rynku.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowało **SZCZEGÓLNY PROGRAM WALKI ZE SPEKULACJĄ**. W najbliższych dniach odbędzie się wojewódzkie narady

aktywu handlowego, a także zebrała pracownicy handlu uspołecznionego. Przewiduje się jak najszersze wciągnięcie tych pracowników do walki z nadźwyciami w ich zakładach pracy oraz do bezpośredniej walki ze spekulantami.

Powołany został Główny — i Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Rynku z zadaniem ochrony konsumenta przed oszustwem, walki ze spekulacją i kontroli pracy aparatu handlowego.

Niezależnie od tych zarządzeń, Komisja Specjalna będzie stale prowadzić walkę ze spekulacją, ujawniając jej najróżnorodniejsze formy, jak np. odmowę sprzedaży towarów z wystawy, utrzymywanie pustych sklepów i ofiarowanie warunków klientom w późniejszym terminie, magazynowanie towarów w mieszkaniach prywatnych, skup w detalu organizowany za pośrednictwem najmowanych do tego celu osób, posługiwaniu się fałszywymi legitymacjami Związków Zawodowych itp.

W miarę postępów akcji porządkowania rynku i walki ze spekulacją, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego likwidować będzie stopniowo — nie uporządkowane metody reglamentowania sprzedaży, jak sprzedaż na legitymacje, talony, wkładki.

Dyskusja nad referatami przyniosła szereg informacji, ilustrujących różnorodność metod stosowanych przez spekulantów. W Krakowie elementy te w dużym stopniu korzystać z usług komisu, sprzedając tą drogą nowe tkaniny welianie i bawełniane. Z drugiej strony kłaniny sprzedaje się pod postacią gotowej konfekcji, np. koszul o specjalnym kroju, nadejających się do rozpięcia i przekształcania w twardy materiał. W Żywcu stwierdzono fakty sprzedaży tkanin welianych z fałszywymi pieczęciami angielskimi.

W Katowicach spekulanci wykupują na wielką skalę towary sprzedawane na talony. Spekulacyjna cena na samych talonach jest ściśle „określona”. Stwierdzono nawet wypadki handlu wkładkami do legitymacji Związków Zawodowych, a także poszczególnymi odcinkami tych wkładek. Słupscy Centrali Tekstylnej są blokowane przez szajki spekulanki.

W Łodzi wszelka konfekcja ze 100 procentowej wełny znajduje nabywców — spekulantów, którzy kupują gotową odzież — nawet nie mierząc w sklepie. U jednego z dawnych właścicieli prywatnych sklepów tekstylnych w Łodzi znaleziono 320 metrów tkanin welianych.

Ujawnienie zostały całe organizacje spekulanki, blokujące sklepy w poszukiwaniu tkanin welianych. Zakupione materiały odnosi się na „mielne”.

Stwierdzono, że pewna firma konfekcyjna potrafiła w krótkim czasie zakupić w sklepach państwowych, 140 metrów wełny i 30 tys. metrów innych tkanin.

Popularną formą spekulacji jest tzw. „reżniak”. Spekulanci kładą na bazarze, oferując towar według posiadanych próbek i kierują nabywców do magazynów, ułożonych przeważnie w mieszkaniach prywat-

nych. W punktach takich znajduje się nieraz po kilkadziesiąt kuponów różnych, wysoko-gatunkowych materiałów.

Sojusznikiem spekulanta w poszczególnych wypadkach jest listy, także czasami skorumpowany pracownik detalicznego handlu uspołecznionego. Nie przeczy to faktowi, że kadry handlu państwowego i spółdzielczego wykazywały się niedługo nie daleko posuniętą ofiarnością i oddaniem, a podczas ostatniej akcji inwentaryzacji i zmiany cen w pełni zdali egzamin.

Współdziałanie ze spekulantami — jest w większości wypadków wynikiem przenikania do handlu uspołecznionego — elementów kapitalistycznych, wypieranych z innych odcinków. Ułatwieniem pracy dla tego rodzaju elementów było zakazanie obecnie przez MHW tzw. samozaopatrywanie się pracowników w miejscach pracy. W dwóch Donach Towarowych ujawnione zostało, że tą drogą przechodziła masa towarowa, wynosząca 20 proc. najbardziej atrakcyjnych, poszukiwanych towarów. W pojedynczych wypadkach w spółdzielczości odsetek ten był jeszcze wyższy.

Rozpoznanie dokonane przez MHW oraz Komisję Specjalną, jak również przedsięwzięte w wyniku tego rozpoznania środki zaradcze okazały się — jak to potwierdziło już pierwsze uderzenie antyspekulacyjnej Komisji Specjalnej — skuteczne.

**MASY PRACUJĄCE KRAJU, KTO RE OCKEJWAŁY TEJ ARCH JUZ OD DŁUŻSZEGO CZASU, WITAJA JĄ Z GŁĘBOKIM ZADOWOLENIEM.**

## Biuro Polityczne KP Francji

wzywają lud francuski do zdławienia próby zamachu faszystowskiego

**GENEWA (PAP).** — Z Paryża donoszą, że Biuro Polityczne KC Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, piętnujący faszystowski spisek, przygotowywany przez de Gaulle'a przy poparciu obecnego rządu.

Instrukcje udzielone przez RPF policjantom gaullistowskim — stwierdza komunikat — i podróże de Gaulle'a po Francji, wskazują na intensywnie przygotowania do zamachu stanu.

Biuro Polityczne jest przekonane, że klasa robotnicza i naród francuski nie pozwolą zdławić Republiki, nie pozwolą na ustanowienie we Francji obcej dyktatury, która byłaby powtórzeniem rządów Vichy.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich ludzi pracy, republikanów i patriotów, aby, podobnie jak w roku 1934, zdławił w zarodku próbę zamachu faszystów.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich robotników, by interweniowali u deputowanych, aby spowodować rozwiązanie bojówek gaullistowskich. Pozwoli to stwierdzić, kto spiskuje z de Gaulle'em, a kto broni Republiki i pokoju.

**GENEWA (PAP).** — Jak donoszą z Paryża, w szeregu miast prowincjonalnych Francji odbywają się manifestacje ludności, przeciwko istnieniu i działalności bojówek de Gaulle'a.

**STRAJK METALOWCÓW ROZSZERZA SIĘ**  
W okręgu paryskim w sobotę rano, strajkowało ponad 130 tysięcy



metalowców, 200 fabryk było niezczynnych.

W nocy z piątku na sobotę oddziały policji i gwardii ruchomej w śnie 2 tys. ludzi okupowały fabrykę samochodową w Poissy, usuwając pikietę strajkowej.

Strajk metalowców rozszerza się na prowincję. Do akcji przystąpiło 8 tys. metalowców fabryki Benet w Lionie. W tym samym mieście robotnicy fabryki samochodów Peugeot oraz kilku innych fabryk metalowców rozpoczęli strajk aż do zwycięstwa.

## Zasłużeni pedagodzy i działacze oświatowi udekorowani orderem „Sztandar Pracy”

W dniu 25 bm. w gmachu Ministerstwa Oświaty odbyła się uroczystość udekorowania orderem „Sztandar Pracy” 19 zasłużonych nauczycieli, pedagogów i działaczy oświatowych.

Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej minister Oświaty dr St. Skrzyszewski.

Orderem „SZTANDAR PRACY” I klasy udekorowani zostali: prof. dr Witold Biernawski — prorektor Ak. Górniczo-Hutniczej w Krakowie, prof. dr Teodor Marchlewski — rektor U. J. dr Bogdan Stefanowski — prof. Pol. W-skiej, inż. Witold Stankiewicz — dyr. Zakł. Techn.-Naukowych we Wrocławiu, Maria Wornilówna — dyr. 11-letniej szkoły w Radomiu.

Ponadto szereg zasłużonych pedagogów zostało udekorowanych orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Dokonując aktu dekoracji, minister dr Skrzyszewski powiedział m. inn.:  
Zaszczytne odznaczenie Polski Ludowej — „Sztandar Pracy” jest

wyrazem uznania zasług w budownictwie ustroju sprawiedliwości społecznej. Nasze wysiłki w dziedzinie oświaty i nauki, podążają za tempem pracy górnika, hutnika i chłopka polskiego, którzy stwarzają ekonomię niepodstawy nowego ustroju.

Jestecie pierwszą grupą zaszczytnie odznaczonych oświatowców i ludzi nauki, którzy związali swe wysiłki z wysiłkami klasy robotniczej Polski.

## Reorganizacja radzieckiego Ministerstwa Sił Zbrojnych

**MOSKWA.** — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwaliło dekret o wyodrębnieniu z Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR — specjalnego Ministerstwa Marynarki Wojennej. Z chwilą ukazania się dekretu zmieniła również nazwa Ministerstwa Sił Zbrojnych — które przekształcone zostało na Ministerstwo Spraw Wojskowych.

## Akcja siewów wiosennych

Plan 6-letni nakłada na rolnictwo ogromne zadania. Przebudowa naszej gospodarki narodowej, zbudowana nie fundamentów socjalizmu, wymaga silnego rozwoju produkcji przemysłowej w ogóle, a produkcji środków wytwarzania w szczególności. Rozbudowa przemysłu podlega za sobą wzrost zatrudnienia, a więc wzrost funduszu płac, co z kolei wpływa na zwiększenie się zapotrzebowania na środki żywności produkowane przez rolnictwo. Przerobienie produkcji rolnej musi następować w takim tempie, aby nie hamował rozwoju naszego przemysłu. Rozwój przemysłu jest z kolei jednym z podstawowych warunków podniesienia wsi na wyższy poziom gospodarczy, społeczny i kulturalny.

Rozwój produkcji rolnej warunkuje również możliwość podniesienia poziomu spożycia zarówno w mieście jak i wsi. W ostatnim roku Plan 6-letniego sprężył artykułów żywnościowych obłożone na głowę mieszkańca kraju ma wzrosnąć od 20 do 50 procent w porównaniu z rokiem 1949.

Rolnictwo jest nie tylko producentem środków żywności, jest ono również bazą surowcową dla wielu przemysłów — cukrowniczego, spirytusowego, tytoniowego, włókienniczego, tłuszczowego itd. Rozwój tych przemysłów wymaga rozszerzenia ich rolniczej bazy surowcowej.

Dla osiągnięcia powyższych zamierzeń dla osiągnięcia harmonijnego rozwoju gospodarki narodowej, niezbędne jest podniesienie produkcji rolnej w latach Planu 6-letniego — roślniczej o 34 procent i zwierzęcej o 66 procent.

O rolniczych produkcjach roślinnej, a pośrednio całej produkcji rolnej, decyduje w głównej mierze przebieg siewów. Od tego ile i jak zasiejemy zależą rozmiary przyszłych plonów.

Tęgoroczna akcja siewów wiosennych insyguruje 6-letni okres walki o wypełnienie przez rolnictwo planu. Uchwala Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wskazuje wyraźnie jak wielką wagę przywiązuje rząd nasz do wyników tej walki.

Aby umożliwić rolnictwu przeprowadzenie zasiewów wiosennych na obszarze 9 milionów ha, rząd uruchomił cały arsenał środków. Rolnictwo otrzyma zwiększone ilości kwalifikowanego ziarna, innych na-

sion i sadzenia. Otrzyma również zwiększone ilości nawozów sztucznych, przy czym uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów poleca całkowite rozdzielanie zapasów magazynowych tych nawozów.

Uchwala zapewnia również zaopatrzenie rolnictwa w chemiczne środki ochrony roślin.

Zapewniając rolnictwu możliwość wielkie dostawy ziarna siewnego i nawozów sztucznych, państwo uruchomiło jednocześnie sprawę ich rozprowadzenia. Urzywiejowało ono w ich rozdzielaniu mało i średniorolnego chłopca oraz spółdzielnie produkcyjne. Dla umożliwienia im nabywania dostarczonego materiału siewnego i nawozów, rząd uruchomił wielomilardowe kredyty krótko i średnioterminowe.

Rozmiary tegorocznej akcji siewnej przewyższają wszystkie to, co w dziedzinie pomocy dla rolnictwa widzieliśmy dotychczas.

Nowością tegorocznej akcji są w szczególności obowiązkowe niesienia pomocy pracującym chłopom, należne na państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe. Ponadto państwo we i spółdzielcze ośrodki maszynowe oraz państwowe gospodarstwa rolne, stanowiące ważne ośrodki wysokiej kultury rolnej, mają nieść pomoc spółdzielniom produkcyjnym. Ponadto ma objąć także dziedzinę, jak kłębliwość, opracowanie planu akcji siewnej, wprowadzenie dniówek obrachunkowych i t.d.

Po raz pierwszy również uchwala Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, zobowiązani zostali ministrowie przemysłu ciężkiego i handlu zagranicznego do zapewnienia terminowego zaopatrzenia rolnictwa w maszyny, traktory, żelazo określonej jakości itd. z produkcji własnej i z importu.

Rozszerzona i planowa akcja siewów wiosennych oznacza dla chłopca pracującego umożliwienie mu jak najlepszego i pełnego wykonania tych zasiewów, zapewnia mu większe zbiory na jesieni, a więc i większe dochody ze sprzedaży plonów. Równocześnie wzrost produkcji przemysłowej zapewni pracującemu chłopcu możność nabywania za swe pieniądze w jesieni jeszcze większych ilości nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych i innych towarów przemysłowych.

W Łodzi wszelka konfekcja ze 100 procentowej wełny znajduje nabywców — spekulantów, którzy kupują gotową odzież — nawet nie mierząc w sklepie. U jednego z dawnych właścicieli prywatnych sklepów tekstylnych w Łodzi znaleziono 320 metrów tkanin welianych.

Ujawnienie zostały całe organizacje spekulanki, blokujące sklepy w poszukiwaniu tkanin welianych. Zakupione materiały odnosi się na „mielne”.

Stwierdzono, że pewna firma konfekcyjna potrafiła w krótkim czasie zakupić w sklepach państwowych, 140 metrów wełny i 30 tys. metrów innych tkanin.

Popularną formą spekulacji jest tzw. „reżniak”. Spekulanci kładą na bazarze, oferując towar według posiadanych próbek i kierują nabywców do magazynów, ułożonych przeważnie w mieszkaniach prywat-

## Włochy — kolonią amerykańską

Całkowite podporządkowanie gospodarki włoskiej — rekinom z Wall-Street

**Rzym (PAP).** Według doniesień agencji włoskiej ANSA, odbyła się w Rzymie w piątek konferencja

## Nowy Ambasador ZSRR złożył w Budapeszcie listy uwierzytelniające

**Budapeszt (PAP).** W dniu 25 lutego nowoimienowany ambasador radziecki na Węgrzech — E. Kistelew wreczył prezydentowi Węgierskiej Republiki Ludowej listy uwierzytelniające. W przemówieniu, wygłoszonym z tej okazji, nowoimienowany ambasador radziecki stwierdził, że dołoży wszelkich wysiłków dla dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy pomiędzy obu narodami.

## Chińskie Wojska Ludowe wyzwoliły wyspę Namoa

**PEKIN.** Chińskie wojska ludowe w ciągu 3-godzinnych walk zdobyły wyspę Namoa — położoną u południowych brzegów Chińskiej Republiki Ludowej. Załoga wyspy składająca się z kuomintangowców została zniszczona.

Wyspa Namoa stanowiła bazę morską Kuomintangu — utrudniającą w wysokim stopniu żeglugę przybrzeżną.

## Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 27 lutego br. o godz. 18, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej — Film i CZPB, Dzielnicy Śródmieście.

**OŚRODEK SZKOLENIA PARTYJNEGO**

przemysłowców włoskich i bankierów amerykańskich w sprawie dalszych koncesji na rzecz inwestorów amerykańskich we Włoszech. W konferencji wzięli udział — były minister handlu zagranicznego Włoch — senator Merzagora, reprezentujący włoskie koła bankowe, posiadające monopole w dziedzinie stosunków finansowych z zagranicą, przedstawiciel związku przemysłowców włoskich — Quintieri i radca ekonomiczny ambasady amerykańskiej w Rzymie — Walmsley.

Wobec propozycji włoskich kół bankierskich upłynienia pewnych należących do rządu włoskiego, a unieruchomionych w Nowym Jorku, funduszy, przedstawiciel ambasady amerykańskiej żądał nowych koncesji dla inwestorów amerykańskich we Włoszech.

Domagał się on m. in. absolutnej gwarancji, że rząd włoski nie przeprowadzi żadnych reform socjalnych i reform gospodarczych w rodzaju nacjonalizacji przemysłu oraz zapewnienia, że kapitały amerykańskie we Włoszech nie będą podlegały żadnym ograniczeniom i że stosowana będzie na rynkach włoskich t. zw. wolna konkurencja między produkcją amerykańską i włoską. Zadania amerykańskie oznaczają w praktyce całkowite podporządkowanie życia gospodarczego Włoch interesom kapitału amerykańskiego oraz dalszą likwidację przemysłu włoskiego, który nie jest w stanie wytrzymać konkurencji z przemysłem amerykańskim.

## W czwartą rocznicę Dekoracja ORMO-wców w Warszawie

**Warszawa.** — W czwartą rocznicę powstania Ochotniczej Rezerwy Milicyjnej Obywatelskiej w Warszawie odbyła się uroczysta Akademia Centralna, podczas której 122 Ormowców zostało udekorowanych odznaką ORMO, a szereg innych — otrzymano premie i nagrody za wianą służbę dla Polski Ludowej.

## Wallace wzywa do walki o pokój

**CHICAGO.** — W Chicago obradowała wczoraj druga konwencja Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych. Podczas obrad HENRY WALLACE wygłosił wielkie przemówienie, nawołując naród amerykański do zjednoczenia się w walce o pokój i współpracę między narodami.

Wszelkie wysiłki — zmierzające do porozumienia ze Związkiem Radzieckim winny być kontynuowane w dalszym ciągu — mówił Wallace. Trzeba położyć kres zimnej wojnie i rozpalaniu nienawiści przez garstkę podlegaczy wojennych.



# Terror faszystowski w Portugalii

Artykuł ten ukazał się w numerze 8 (68) Organu Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

W pierwszym okresie po zakończeniu wojny kłiki Salazara za wszelką cenę starały się zamaskować faszystowski charakter swego reżimu i ustawiła sprawę przedstawiając w ten sposób, że w Portugalii rzekomo nie istnieje żadna dyktatura, zaś reżim Salazara przechodzi ewolucję w kierunku demokracji. Obecnie faszystowski rząd Salazara sam demaskuje swe niedawne pseudodemokratyczne manewry.

Podczas wyborów do Zgromadzenia Narodowego w 1945 r. oraz w czasie wyborów prezydenckich z początkiem 1948 r. Salazar zastosował demagogiczny chwyt, udzielając oponentowi prawa do wysuwania swych kandydatur. Rząd liczył na to, że uda mu się w ten sposób wywołać wśród szerokich mas ludzkie co do demokracji reżimu i zrobić ruch demokratyczny. Demokraci portugalscy, z partii komunistyczną na czele, zdezaszkowali ten manewr rządu, wykorzystując jednocześnie możliwość legalnej walki dla organizacji liczących strajków i masowych demonstracji protestu. W walce tej siły demokratyczne okrzepły politycznie i organizacyjnie. Powołano do życia z inicjatywy partii komunistycznej Ruch Jedności Demokratycznej (MUD), do którego przystąpiły setki tysięcy antyfaszystowskich i demokratycznych polityków, rozwinął ożywioną działalność na terenie kraju. Szeroko rozpowszechniana jest prasa podziemna, wydawana przez partie komunistyczną i organizacje demokratyczne.

### W lęku przed narodem

Rząd faszystowski był poważnie zaskoczony takim rozmachem ludowego ruchu protestacyjnego. Z połączeniem więc cołaj wszystkie siły i policję przeciw demonstrantom i strajkującym. Na uczestników ruchu demokratycznego sprowadził się straszliwe represje, które wzmożyły się szczególnie po przystąpieniu Portugalii do agresywnego paktu atlantyckiego. Setki antyfaszystów wtrącono do więzień. W celu wzmożenia represji rząd powołał tzw. Radę Bezpieczeństwa Społecznego — oficjalny organ koordynujący pracę organów represyjnych PIDE (tajna policja), GNR (żandarmeria — tzw. gwardia narodowa) i PSP (policja).

Ze szczególną wściekłością oprawy Salazara przesładają partię komunistyczną, która prowadzi najbardziej konsekwentną walkę przeciw faszystowskiemu reżimowi. Z początkiem 1949 r. został aresztowany przywódca partii komunistycznej Alvaro Cunhal i Milton Ribeiro oraz wielu innych wybitnych komunistów. Aresztowani trzymają się w więzieniach bez śledztwa i sądu, w całkowitej izolacji od świata zewnętrznego. Zabroniono im otrzymywania paczek od krewnych i wszelkiej korespondencji. Rząd nie decyduje się na zorganizowanie procesu sądowego przeciwko aresztowanym przywódcom partii komunistycznej, obawia się bowiem, że na procesie zostaną zdezaszkowane krwawe metody kłiki rządzącej.

Rząd wybrał inną drogę, by rozprawić się z przywódcami ruchu demokratycznego: polecił on opracować uśmiercające aresztowanych przy pomocy wyrażonych tortur. Urywkowe informacje, przenikające z katowni faszystowskich malują straszliwy obraz tych tortur. Pisala o nich niejednokrotnie gazeta „Avante” — nielegalny organ Komunistycznej Partii Portugalii.

Oprawy faszystowskiej pozbawili więzionego sekretarza KC Partii Komunistycznej Miltona Ribeiro, chorego na serce i na nerki, pomocy lekarskiej. Dozorcy więzieni nie pozwolili krewnym na przekazywanie więźniowi nawet wody mineralnej i niezbędnego dla chorego żywienia. Faszyci wdzierali się do celi Ribeiro i katowali go brutalnie. Bestie te torturowały swymi zamordowały tow. Ribeiro. Zona jego Lina Rodriguez na skutek doznanych cierpień dostała pomieszania zmysłów. W więzieniu faszystowskim zginął również jeden z przywódców partii komunistycznej Jose Moreira.

Towarzysze Alvaro Cunhal, Jose Martino, Jaime Serras, Augusto de Soza, Antonio Lopez, Casimiro de Concepcion Silva, siostry Mercedes i Sofia Ferreira i inni również poddani byli torturom i katowaniu. Oprawy faszystowskiej, niezłomni zamała męstwa bohaterów - komunistów, zamierzają zamęczyć ich w swych katowniach. Życie tych patriotów znajduje się w niebezpieczeństwie. Śmierć grozi przywódcy Komunistycznej Partii Portugalii Alvaro Cunhal (Duarie), który pomimo choroby trzymamy jest w celi pozbawionej powietrza i światła i torturowany.

Salazarowcy wtrącają wielu więźniów politycznych do obozu koncentracyjnego Tarrafal, gdzie w niesłychanie niezdrowym klimacie wysp Zielonego Przylądka skazani są na pewną śmierć. W obozie za-

zamordowano przeszło 30 antyfaszystów, wśród nich sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Portugalii Bento Goncalvesa, członka KC partii komunistycznej — Alfredo Caldeira, byłego przywódcę anarchistycznych związków zawodowych — Mario Castellano i innych. W obozie przetrzymuje się na dal wielu więźniów, którzy już zakończyli okres odbywania kary. Tak np. Antonio Franco da Trindade, Juan Rodriguez, Jose Viegas, Tomas Aquino, Silverio Mateus, Jose Ramos — ponad 15 lat itp.

Wzmocnienie terroru faszystowskiego w Portugalii nie jest sprawą przypadkową. Pozostaje to w ścisłym związku z prowadzoną przez rząd polityką przekształcenia Portugalii w bazę wypadową imperialistycznych podżegaczy wojennych. Szeroko rozreklamowane przez rząd plany „uzdrowienia ekonomiki” kraju na podstawie „planu Marshalla” poniosły zupełną klęskę. Marshallizacja przyspieszyła proces rozkładu gospodarki narodowej Portugalii i ujarzmiła jej przez kapitalizm zagranicę, pogłębiła kryzys przemysłu i rolnictwa, przyniosła dalszy wzrost bezrobocia i nędzę najszerszych mas ludowych.

### Wyniki marshallizacji

Rząd Salazara prowadzi z Anglią, a przede wszystkim z USA handel korzystny dla tych krajów, a zuby dla gospodarki portugalskiej. Stany Zjednoczone i Anglia sprzedają Portugalii po wygórowanych cenach zleżale towary i przedmioty zbytku. Monopolisci anglo - amerykańscy zużywają olbrzymie zyski otrzymane z eksportu niepotrzebnych im towarów do Portugalii w tym celu, by zagarnąć najważniejsze zakłady przemysłowe i zasoby surowcowe Portugalii i jej kolonii.

Przy współdziałaniu rządu całe gałęzie gospodarki portugalskiej stają się własnością amerykańskich, angielskich i innych zagranicznych towarzystw, które opanowały już większość kopalni rudy żelaznej i wolframu, cyny i miedzi, główne kopalnie węgla i kopalnie złota. Prowadzone są dalsze rokowania w sprawie rozszerzenia koncesji amerykańskich i innych w metropoli jak i w koloniach.

Równoległe z tym następuje kurczenie się produkcji przemysłu portugalskiego i upadek rolnictwa. Zmniejsza się wywóz koka, win, konserw rybnych, owoców i innych towarów stanowiących podstawę gospodarki portugalskiej. Towary le-

żą miesięcznymi na składach, nie mając zbyta w kraju, w rezultacie czego przedsiębiorstwa bankrutują i są likwidowane.

Kryzys roduł masowe bezrobocie. Według oficjalnych pomniejszonych danych, liczba bezrobotnych w Portugalii wynosi obecnie 240 tys. W przemyśle włókienniczym — obok tysięcy całkowicie bezrobotnych — wszyscy prawie robotnicy są tylko częściowo zatrudnieni. W przemyśle budowy okrętów dokonywane są masowe redukcje, podczas gdy rząd Salazara przekazuje zamówienia na budowę okrętów firmom zagranicznym. Redukcje dokonywane są również w przemyśle hutniczym, szklarnym, górniczym, korkowym, oraz w innych gałęziach przemysłu. Z każdym dniem wzrasta bezrobocie wśród robotników rolnych. Przyspiesza się proces pauperyzacji drobnych i średnich posiadaczy, którzy nie wytrzymują ciężaru nadmiernych podatków i konkurencji towarów zagranicznych importowanych przez rząd. Jednocześnie w kraju odczuwa się ostry brak żywności, a dyktatorze faszystowskiej i spekulanci olbrzymie zyski ze spekulacji żywnością na czarnym rynku.

Stopa życiowa mas pracujących obniża się nadal. Wzrastają podatki bezpośrednie i pośrednie oraz ceny żywności i towarów przemysłowych; podwyższane jest komorne. Robotnik płaci za jeden pokój w którym mieszka jego rodzina, co najmniej 33 proc. swych zarobków, nie mogąc za pozostałą sumę zapłacić rocznie nawet jedzenia, nie mówiąc już o ubraniu. Wazarywa i owocce sprzedawane są po cenach, których nie wytrzymuje budżet rodziny robotniczej.

### Militaryzacja kraju

Wyeksploatowując podżegaczom wojennym i w interesach zachowania swej władzy, rząd powiększa wydatki na cele wojenne i na represje. Wydatki te pochłaniają połowę budżetu państwowego i idą na odbudowę i uzbrojenie lotnictwa i portów przeznaczonych dla obsługi wojsk amerykańskich, na wyposażenie armii w nową broń, na utrzymanie olbrzymiego aparatu represyjnego itp. Samo tylko wyposażenie armii w nową broń kosztowało kraj 2.672.471 conto, co wynosi ponad 90 milionów dolarów. Na budowę więzień wydatkowano więcej, niż na całą tzw. kolonizację, wewnętrzną, którą przez długie lata chwilił się rząd.

Polityka Salazara napotyka na wzrastający opór narodu portugal-

skiego. Salazar i jego kamaryta pragną przy pomocy okrutnego terroru zdławić ten opór, rozbić szeregi swych przeciwników i pozabawić je kierownictwa. Dlatego też z taką wściekłością występują oni przeciw partii komunistycznej. Obawiają się partii komunistycznej, jest ona bowiem czołowym oddziałem bojowników przeciw faszyzmowi, oddziałem ściśle związanym z najszerszymi masami narodu.

Wyrażając dążenia przytłaczającej większości narodu i interesy narodowe swego kraju, Komunistyczna Partia Portugalii oświadczyła w marcu 1949 roku: „W wypadku wojny naród portugalski nie skłuje broni przeciwko Armii Radzieckiej, lecz wzmocni swą walkę o obalenie rządu zdrajców narodowej — faszystowskiego rządu Salazara”.

Pomimo okrutnych represji, demokraci portugalscy, w awangardzie których kroczy partia komunistyczna, kontynuują swą walkę, mobilizując masy ludowe do walki z faszystowskim reżimem Salazara i wspierając wszystkie demokratyczne siły kraju.

Alvaro G.

Marshallowska „pomoc” dla Zachodniej Europy



# Zlikwidujemy spekulację Uporządkujemy rynek

Nasza produkcja przemysłowa, jak wiadomo, wzrasta z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. W trosce o stałą poprawę warunków materialnych szerokiej rzeszy pracujących, nasze państwo ludowe stale zwiększa masę towarową, rzucaną na rynek.

W miarę wzrostu stopy życiowej mas pracujących, zwiększa się konsumpcja artykułów pierwszej potrzeby. Tak np. konsumpcja artykułów wełnianych w stosunku do okresu przedwojennego wzrasta z 1,7 metra, do 2,3 metra na głowę ludności w roku 1950.

W marcu 1950 r. rynek otrzymał o 30 proc. więcej materiałów włókienniczych, niż w przedświątecznym okresie — w grudniu ub. roku.

Jeśli mimo to odczuwa się oszczędność na rynku niedobór artykułów włókienniczych, a zwłaszcza wełnianych, jest to wynik specjalnej kampanii wrogich, kapitalistycznych elementów. Wypierane przez rosnącą gospodarkę socjalistyczną, elementy kapitalistyczne, nie chcą dobrowoli zniknąć z areny i usiłują wszelkimi środkami utrzymać się na rynku i nadal uprawiać spekulację z ukrycia, nielegalnie.

Ażeby sobie ułatwić uprawianie tego procederu, spekulanci próbują się zamęczyć na rynku, kolportują rozmaite fałszywe pogłoski, organizują potajemną sieć agentów handlu taną sukienką, w celu wykupienia w placówkach uspołecznionego handlu wartościowych artykułów włókienniczych, a przede wszystkim czystej wełny. Artykuły te, traktowane czasami jako „lokata”, są równocześnie puszczane przez paszkiarzy w nielegalny obieg na rynku i zbywane

po kilkakrotnie wyższej, spekulacyjnej cenie.

Publikowane wyniki kontroli, przeprowadzonej przez Komisję Specjalną, wykazują, że paszarze i spekulanci zmagazynowali w swoich „molinach” ogromne zapasy materiałów włókienniczych.

Dane te pokazują nacznie, kto jest winowajcą częstego braku tekstyliów - w sklepach handlu uspołecznionego. Dane te pokazują nam oblicze wroga klasowego, który chwycił się najrozmaitszych sposobów walki w swym dążeniu do dezorganizacji naszego rynku, do utrudnienia rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Zgodnie z sędzianiami klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy, nasze państwo ludowe podjęło energiczną walkę przeciwko elementom kapitalistycznym, usiłującym zdezorganizować nasz rynek i dorobić się na spekulacji kosztem mas pracujących.

Powołana przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego Inspekcja Ochrony Rynku, ma za zadanie rozpoznanie stałej opieki nad handlem.

Zadaniem tej inspekcji będzie nie tylko zdławienie spekulacji ze strony elementów kapitalistycznych, ale również usprawnienie aparatu handlu uspołecznionego. Musi on być oczyszczony ze skorumpowanych elementów, które sprzymierzyły się z paszkarzami i handlem lańszkowskim.

Zanotowane wypadki nadużyć, w rodzaju wykupywania deficytowych artykułów przez niektórych sprzedawców i kierowników sklepów spożywczych czy państwowych, świadczą, że zdrowy w zasadzie a-

parat handlu uspołecznionego jest jeszcze zasmiecony osobnikami, rekrutującymi się spośród dawnych właścicieli sklepów i przedsiębiorstw prywatnych.

Przystępujemy do walki o likwidację paszarstwa i spekulacji oraz do oczyszczenia aparatu handlu uspołecznionego ze szkodliwych jednostek — całkowicie zdecydowani i pewni zwycięstwa w tej batalii. Mamy dosyć sił i środków, aby szybko pokonać kres wicherzyelskiej robotcie elementów kapitalistycznych.

Operując się na doświadczeniach walki ze spekulacją w latach ubiegłych, a zwłaszcza na doświadczeniach zwycięskiej bitwy o handel w 1947 roku, przeprowadzimy energiczne akcje w oparciu o czynny udział świadomych robotników. „Zwalczamy partyjnych i związkowych”.

W połączeniu aktywnego udziału mas robotniczych z przemysłową i planową akcją władz, tkwi rekombinacja szybkiego i pomyślnego wykonania zadań, które przed nami stoją w walce o zlikwidowanie spekulacji i całkowicie uporządkowanie rynku. (Trybuna Ludu).

Na marginesie

## W świecie korupcji

Lista afer i skandałów w krajach kapitalistycznych wydłuża się. Wyduża się do tego stopnia, że nawet polujące na sensację wieczorówki paryskie ustanowiły specjalną rubrykę pod nazwą — „Dans le monde de la corruption” („W świecie korupcji”). Rzecz charakterystyczna, we wszystkie afery wmięszani są jako czołowi bohaterzy, ministrowie „socjalistyczni”, zdrajcy klasy robotniczej, którzy dostąpili się w burżuazji rangi ministerialnej.

W październiku 1946 roku wybuchła we Francji głośny skandal wina, które zamiast na stół konsumenta, trafiło do restauracji i barów, gdzie sprzedawane było z 1000 proc. zyskiem. W sprawie tej są bezpośrednio wmięszani blumowcy — ówczesny premier Felix Gouin i Jules Moch, ówczesny minister transportów. Blum zauszuwał aferę i wszystko skończyło się na dymisie Gouina, któremu partia Bluma powierzyła inne, mniej widoczne stanowisko.

W parę miesięcy później Francja żyje skandalem mięsa. Tym razem wmięszano się nazwisko blumowca, Ramadier, który, jako minister sprawozdania mógł dostarczyć w tej sprawie wielu ciekawych szczegółów. Po tygodniu na wyrazie żądanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawa uci chła.

Obecnie cała Francja wstrząśnięta jest tzw. aiera generalów. I znów w głównym tym skandale odnajdujemy nazwiska blumowskich socjalistów oraz biurokratów związkowych z rozłamowcami „Force Ouvriere”.

Blum, Gouin, Ramadier, Pineau, Moch, Le Troquer, Bouzanquet — nazwiska tych filarów SFIO, tych id e o l o g ó w „socjalistycznej” współpracy z burżuazją, z podżegaczami wojennymi, z faszystami de Gaulle'a, jak w kalejdoskopie przewijają się w każdej z afer korupcyjnych we Francji. Cała działalność blumowców przesłanknięta jest skandalem. Judaszowe srebrniki, którymi imperialiści amerykańscy oplacają socjal-zdrajców, nie wystarczają im. Socjal-zdrajcy są również socjal-korupcjoniści.

## Depesza do Komitetu Słowiańskiego ZSRR

W 32 rocznicę powstania Armii Radzieckiej prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce wysłało do Komitetu Słowiańskiego ZSRR depeszę w której m. in. czytamy:

W dzień święta Armii Radzieckiej, Komitet Słowiański w Polsce przesyła na Wasze ręce gorące pozdrowienia i życzenia dla bohaterzkiej, niezwycięzonej Armii Radzieckiej, która rozbiła hordy hitlerow-

skie, która wyzwoliła naród polski oraz inne narody Europy spod jarzma faszystowskiej niewoli.

Armia Radziecka rozgromiła wrogów pod genialnym kierownictwem Wielkiego Stalina. Wraz z Jego imieniem wejście do historii czyn bohaterzkiej Armii Narodowej uratowała ojczyznę swoją oraz całą ludzkość od faszystowskiego barbarzyństwa.

# Nowa karta w historii stosunków radziecko-chińskich

Wszyscy, którym drogi jest pokój, demokracja i wolność narodów, z radością powitali wiadomość o wynikach rokowań, które toczyły się w Moskwie między kierownikami rządów Związku Radzieckiego i Chin. Setki milionów ludzi na wszystkich kontynentach oceniają zawarty między ZSRR i Chińską Republiką Ludową układ o przyjazni, sojuszu i wzajemnej pomocy oraz towarzyszące mu porozumienia, jako wielki wkład w dzieło pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Umowa radziecko - chińska otwiera nową, wspaniałą kartę nie tylko w historii stosunków między wielkimi narodami ZSRR i Chin, lecz jest równocześnie jednym z najdonioślejszych wydarzeń we współczesnej historii. Układ ten stanowi odbicie i ustawodawcze utrwalenie zasadniczych zmian, jakie nastąpiły na Dalekim Wschodzie w wyniku uzależnionych, od siebie i powiązanych z sobą wydarzeń historycznych. Jak Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, rozgromienie agresywnych mocarstw „osi”, w tej dziedzinie — imperialistycznej Japonii — jak wreszcie, wielkie zwycięstwo w rewolucji chińskiej, w wyniku którego powstała Chińska Republika Ludowa.

Mitując pokój narody stusnie uważają układ radziecko - chiński za dowód dalszego wzmożenia siły moralnej i materialnej obozu pokój, demokracji i socjalizmu. Umowa ta jest odbiciem zmian w układzie sił między dwoma obozami — socjalistycznym i kapitalistycznym — na korzyść socjalizmu. Wzmocniła wspaniałą potęgę obozu demokratycznego, zmocniła ją podub i jednocześnie do-

walki miliony ludzi na całym świecie.

Zadokumentowane w układzie moskiewskim zacieśnienie więzów bratniej przyjaźni i współpracy między mitującymi pokój narodami ZSRR i Chin jest nowym młodzieńczym ciosem, zdanym planom szarych rybakich pretendentów do panowania nad światem, ich zbrodniczej polityce rozpętania nowej wojny.

Blok imperialistyczny, z amerykańskimi agresorami na czele, nie szczędzi wysiłków, aby drogą prowokacji i oszczerstw wybić klin niezgody pomiędzy narodem Chin i Związkiem Radzieckim. Dość wspomnieć o bredniach Achesona, który niedawno jeszcze głosił na cały świat, jakoby Związek Radziecki „miał zamiar oderwać północne rejony Chin i zaanektować je”.

Pan Acheson i jego mocodawcy po raz nie wiadomo który skompromitowali się w obliczu całego świata. Imperialiści amerykańscy, którzy rzeczywiście starali się rozszerzyć sfere swego panowania na Chin i Związek Radziecki, dość wspomnieć o bredniach Achesona, który niedawno jeszcze głosił na cały świat, jakoby Związek Radziecki „miał zamiar oderwać północne rejony Chin i zaanektować je”.

zonym na konferencji prasowej przemówieniu. Tym razem amerykański sekretarz Stanu bardzo się streszczał, jego dą krasomowcy ją wnie mu nie dopisywał. Jedynie „re wacyjne” odkrycie, jakim starał się zadziwić zebranych dziennikarzy, polegało na twierdzeniu, że radziecko - chiński układ o przyjaźni, sojuszu i wzajemnej pomocy podobny jest do umów zawartych przez ZSRR z Czechosłowacją, Polską, Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Jedyna różnica — twierdzi p. Acheson — polega na tym, że mowa jest o imperializmie japońskim, nie zaś o niemieckim. Tego rodzaju „komentarze” p. Achesona świadczą jedynie, że wiadomość o zawarciu umowy zaszczyliła go i zbiła z tropu. Acheson starał się nawet dowolpko wać. Podobieństwo tych układów — oświadczył — nie można uważać za szczęśliwy omen! Wbrew woli Achesona żart ten, wypowiedziany z kwaśną miną, zawiera sporą dozę prawdy. Amerykańskim podżegaczom wojennym ani umowa radziecko - chińska, ani też umowa zawarta przez ZSRR z europejskimi krajami demokracji ludowej, nie mogą przynieść nic dobrego. Imperialistom amerykańskim i ich sateelitom oczywiście nie są w smak szlachetne cele, które podkrywali umowę radziecko - chińską, troska o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwo narodów, niezłomna wola unie możliwienia ponownej agresji ze strony Japonii lub też jakiegokolwiek innego państwa, które sprzymierzyło się z Japonią w celach agr. sywnych.

Imperialistom amerykańskim, dążącym do odrodzenia militarystycznej Japonii, jako bazy agresji prze-

ciwko ZSRR, Chinom i narodom Azji, nie odpowiada również jasno wyrażona w układzie zapowiedź, że obie strony będą się starać, aby wszystkie sojusznicy z okresu wojny, zawarli w jak najkrótszym czasie traktat pokojowy z Japonią. P. Acheson nie byłby sobą, nie byłby wiernym sługą swych mocodawców z Wall Street, gdyby choć tym razem wstrzymał się od rzucenia oszczerstwa na Związek Radziecki. Wbrew oczywistym faktom, Acheson twierdził na konferencji prasowej, jakoby nie USA, a właśnie Związek Radziecki sprzeciwił się jak najszybszemu zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.

Jakkolwiek oficjalni przedstawiciele anglo - amerykańskiego bloku agresywnego starają się za wszelką cenę nadrabiać miną, to jednak wie le gazet burżuazyjnych ze ścisłym tym sercem zmuszonych jest przyznać, że umowa radziecko - chińska ma niezmierne doniosłe znaczenie. „Fakt podpisania radziecko - chińskiej umowy sojuszniczej — stwierdza np. „New York World Telegram and Sun” — jest być może najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie polityki międzynarodowej od chwili zakończenia wojny”.

Przyjaźń i współpraca między ZSRR i Chińską Republiką Ludową, świadczą wymownie o wzrastającej sile demokratycznego obozu polnoja, o dalszym osłabieniu obozu imperialistów. Zespolenie 700 milionowych narodów ZSRR i Chin we wspólnym obozie socjalizmu i demokracji stwarza niezwykłą siłę, o której rozbijają się wszelkie, awanturnicze wypadki podżegaczy wojennych.



# Wieś polska na drodze do socjalizmu

## W walce z wrogiem klasowym — zbudujemy silną spółdzielczość produkcyjną Narada aktywów partyjnego z terenu województwa łódzkiego



Członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. Jakub Berman, skrzętnie notuje wypowiedzi zabierających głos w dyskusji aktywistów partyjnych naszego województwa.

Jak już podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”, odbyła się onegdaj narada szerokiego aktywów partyjnego województwa łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kilkuset towarzyszy zebranych z wszystkich kraiów naszego województwa w skupieniu wysłuchało wygłoszonych referatów. Gorąca dyskusja, pełna wnikliwych uwag i spostrzeżeń świadczyła, że aktyw doskonale przyswoił sobie tezy referatów.

Tutaj na salę najlepiej oddawało się atmosferę panującą obecnie na polskiej wsi, w której dokonują się głębokie i historyczne przemiany. Kniżny się ustalony od wieków „po rzędzie”. Bogacz traci grunt pod nogami — chłop mało i średniorolny odzyskuje swe prawa, nie chce dłużej być przedmiotem wyzysku, nie chce za rzekomo „sąsiedzką pomoc” wzbogacać wiejskiego kapitalisty.

Wrogowi damy rade! — stwierdził po prostu tow. Drzazga z Przemawia tow. Wł. Dworakowski

Niecodzienna to narada i poważne są zagadnienia, które będą dziś rozpatrywane — stwierdza tow. Dworakowski. — Zadania stojące przed organizacjami partyjnymi na wsi są wielkiej wagi. Wyłania się przed nami problem szybkiego rozwinięcia spółdzielczości produkcyjnej, budowy nowych spółdzielni i utrwalenia istniejących.

### Zadania organizacji partyjnych (Przemówienie z-czył. KC PZPR tow. Jarosińskiego)

o krótkim zagajeniu referat na temat: „Zadania organizacji partyjnych w budowaniu i umacnianiu gospodarczym spółdzielni produkcyjnych w wiosennej kampanii siewnej oraz w akcji skupu zboża” wygłosił z-ca czł. Komitetu Centralnego PZPR tow. Jarosiński, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC.

Jednym z centralnych zagadnień doby obecnej — stwierdza tow. Jarosiński — jest spółdzielczość produkcyjna. Temu zagadnieniu poświęcimy obecnie coraz więcej uwagi. Jest to jedyna droga do socjalizmu na wsi.

### Wiosenna kampania siewna

Wiosenna kampania siewna ma w r. b. poważne znaczenie dla całego kraju. Chcemy osiągnąć w tym roku dziesięć milionów hektarów, a więc znacznie większy obszar niż w latach ubiegłych. Będziemy przechodzić od gospodarki ekstensywnej do intensywnej. Wymaga to zastosowania większej kultury rolnej i siły roboczej. Należy terminowo i szybko wykonać akcję siewną. Od tego w wielkiej mierze zależy dobre zbiory. A walczycy chemy o plon bogaty.

### Wybory do władz partyjnych (Przemówienie sekr. KW tow. W. Sienkiewicza)

Referat o przebiegu dotychczasowych zebrań wyborczych do władz partyjnych oraz o doświadczeniach i zadaniach Partii w dziedzinie przygotowania dalszych zebrań wyborczych, wygłosił tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz KW PZPR.

### Nasze zadania w obliczu wyborczych

Jakie zadania stoją przed organizacjami partyjnymi w związku z odbywającymi się zebraniem wyborczymi? Należy wzmocnić trzon proletariacki we władzach partyjnych. Trzeba wzmocnić czujność klasową. Nie wolno dopuszczać do kierownictwa ludzi, związanych w przeszłości z wrogimi organizacjami. Należy uodpornić organizacje przed przenikaniem wroga klasowego. Komitety powiatowe i miejskie winny pomagać organizacjom podstawowym w przygotowaniu zebraniom.

Realizując uchwały III Plenum dokładamy swą cegiełkę do budowy socjalizmu. Od naszego wysiłku i uporczywości zależy szybkie wypełnienie zadań, stojących przed nami. Zebrałmy dzisiaj aktyw, aby ostatecznie dokonać pracy i ustalić trybony dla dalszego urzeczywistnienia naszych zadań.

Ważną niecodzienną tych dniów podkreślił także w swym zagajeniu przewodniczący zebrania tow. Dworakowski, członek Komitetu Centralnego i sekretarz KW i KL PZPR w Łodzi.

### Dniówka obrachunkowa—podstawa sprawiedliwego podziału dochodu

Po wyczerpującym omówieniu trudności, występujących przy tworzeniu i utrwaleniu spółdzielni produkcyjnych, tow. Jarosiński przedchodzi do zadań, stojących przed wiejskim aktywnym partyjnym w tej dziedzinie.

### Planowy skup zboża

Następnie tow. Jarosiński przechodzi do omówienia zagadnień planowego skupu zboża i wiosennej kampanii siewnej. Uptują dwa miesiące od wprowadzenia nowych form skupu zboża. Ten plan był początkowo planem aparatu handlowego, ale obecnie stał się planem samych chłopów mało i średniorolnych. Co chcemy osiągnąć przy pomocy planowego skupu zboża? Planowy skup zboża da nam możliwość regularnego zaspakajania potrzeb ludności miejskiej w latach Planu 6-letniego.

### Wiosenna kampania siewna

Wiosenna kampania siewna ma w r. b. poważne znaczenie dla całego kraju. Chcemy osiągnąć w tym roku dziesięć milionów hektarów, a więc znacznie większy obszar niż w latach ubiegłych. Będziemy przechodzić od gospodarki ekstensywnej do intensywnej. Wymaga to zastosowania większej kultury rolnej i siły roboczej. Należy terminowo i szybko wykonać akcję siewną. Od tego w wielkiej mierze zależy dobre zbiory. A walczycy chemy o plon bogaty.

### Wybory do władz partyjnych (Przemówienie sekr. KW tow. W. Sienkiewicza)

Referat o przebiegu dotychczasowych zebrań wyborczych do władz partyjnych oraz o doświadczeniach i zadaniach Partii w dziedzinie przygotowania dalszych zebrań wyborczych, wygłosił tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz KW PZPR.

### Nasze zadania w obliczu wyborczych

Jakie zadania stoją przed organizacjami partyjnymi w związku z odbywającymi się zebraniem wyborczymi? Należy wzmocnić trzon proletariacki we władzach partyjnych. Trzeba wzmocnić czujność klasową. Nie wolno dopuszczać do kierownictwa ludzi, związanych w przeszłości z wrogimi organizacjami. Należy uodpornić organizacje przed przenikaniem wroga klasowego. Komitety powiatowe i miejskie winny pomagać organizacjom podstawowym w przygotowaniu zebraniom.

wszystkich kultur były o wiele wyższe, aniżeli w okolicznych gospodarstwach indywidualnych. Trzeba, żeby spółdzielnie zawsze mogły wykazać się takimi wynikami pracy.

Trzeba zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie dniówki obrachunkowej. Dniówka obrachunkowa stanowi podstawę sprawiedliwego podziału dochodu w spółdzielni. Podnosi ona dyscyplinę pracy i wydajność pracy, rozwija współzawodniczość. Brak ksiąg obrachunkowych wadliwy sposób obliczania dniówki obrachunkowej sprzyca się do obniżenia poziomu pracy w spółdzielniach. Nie mniej ważne jest dopilnowanie terminowego wnieśienia wiadomości inwentarzowych.

Bardzo ważną sprawą jest racjonalne wykorzystanie kredytów. Niewłaściwe wykorzystanie kredytów nie tylko, że nie przyczynia się do pokonania istniejących trudności, ale jest po prostu marnotrawstwem.

### Planowy skup zboża

Następnie tow. Jarosiński przechodzi do omówienia zagadnień planowego skupu zboża i wiosennej kampanii siewnej. Uptują dwa miesiące od wprowadzenia nowych form skupu zboża. Ten plan był początkowo planem aparatu handlowego, ale obecnie stał się planem samych chłopów mało i średniorolnych. Co chcemy osiągnąć przy pomocy planowego skupu zboża? Planowy skup zboża da nam możliwość regularnego zaspakajania potrzeb ludności miejskiej w latach Planu 6-letniego.

Planowe, regularne skupianie zboża jest obok spółdzielczości jednym z czynników socjalistycznego systemu gospodarki. W ten sposób możemy skutecznie prowadzić walkę z bogaczami wiejskimi. Planowy skup zboża, to klasowa polityka gospodarcza na wsi. Gromadzenie i uciążywanie zboża przez bogaczy wiejskich jest powszechnym zjawiskiem. Bogacz próbuje walcząc różnymi sposobami. Przede wszystkim sabotuje spłaty z tytułu FOR. Poza tym próbuje przerzucić podatek na chłopów mało i średniorolnych. Stwierdzono, że skup zboża przebiega najczęściej w tych gromadach, gdzie jest najwięcej bogaczy wiejskich. Akcja ta nie może więc opierać się tylko na aparacie handlowym. Wraz z trójkami gromadzkimi, które wykazały, że doskonale rozumieją doniosłość tej akcji, winni uczęszczać do władz partyjnych, aby walczyli z bogaczami wiejskimi. Należy uodpornić organizacje przed przenikaniem wroga klasowego. Komitety powiatowe i miejskie winny pomagać organizacjom podstawowym w przygotowaniu zebraniom.

### Wiosenna kampania siewna

Wiosenna kampania siewna ma w r. b. poważne znaczenie dla całego kraju. Chcemy osiągnąć w tym roku dziesięć milionów hektarów, a więc znacznie większy obszar niż w latach ubiegłych. Będziemy przechodzić od gospodarki ekstensywnej do intensywnej. Wymaga to zastosowania większej kultury rolnej i siły roboczej. Należy terminowo i szybko wykonać akcję siewną. Od tego w wielkiej mierze zależy dobre zbiory. A walczycy chemy o plon bogaty.

### Wybory do władz partyjnych (Przemówienie sekr. KW tow. W. Sienkiewicza)

Referat o przebiegu dotychczasowych zebrań wyborczych do władz partyjnych oraz o doświadczeniach i zadaniach Partii w dziedzinie przygotowania dalszych zebrań wyborczych, wygłosił tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz KW PZPR.

Po pewnej przerwie w dalszym ciągu trwa kampania wyborcza w Partii. Przeważa została wykorzystana na dia lepszego przygotowania zebrań wyborczych. Uchwala Sekretariatu KC naszej Partii, która stwierdza, że w wyborach do władz partyjnych wzmocniliśmy kierownictwo poszczególnych ogniw partyjnych przez wprowadzenie ofiarnych towarzyszy, oraz samokrytyczną pracę, wskazując jednocześnie na dotychczasowe braki w akcji wyborczej, na konieczność usunięcia tych braków oraz na zadania, stojące przed nami.

### Nasze zadania w obliczu wyborczych

Jakie zadania stoją przed organizacjami partyjnymi w związku z odbywającymi się zebraniem wyborczymi? Należy wzmocnić trzon proletariacki we władzach partyjnych. Trzeba wzmocnić czujność klasową. Nie wolno dopuszczać do kierownictwa ludzi, związanych w przeszłości z wrogimi organizacjami. Należy uodpornić organizacje przed przenikaniem wroga klasowego. Komitety powiatowe i miejskie winny pomagać organizacjom podstawowym w przygotowaniu zebraniom.

### Wiosenna kampania siewna

Wiosenna kampania siewna ma w r. b. poważne znaczenie dla całego kraju. Chcemy osiągnąć w tym roku dziesięć milionów hektarów, a więc znacznie większy obszar niż w latach ubiegłych. Będziemy przechodzić od gospodarki ekstensywnej do intensywnej. Wymaga to zastosowania większej kultury rolnej i siły roboczej. Należy terminowo i szybko wykonać akcję siewną. Od tego w wielkiej mierze zależy dobre zbiory. A walczycy chemy o plon bogaty.

Należy mobilizować całą wieś do walki z wyzyskiem na wsi, z kapitalistami wiejskimi. Najważniejszym zadaniem komitetów powiatowych, obok tworzenia zespołowej gospodarki, jest obrona mało i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogacza wiejskiego. Należy obronić przed wyzyskiem również tych, którzy jeszcze nie zdecydowali się na przystąpienie do spółdzielni produkcyjnych.

Dla wypełnienia tych wszystkich zadań komitety powiatowe winny zmobilizować nie tylko szeregi partyjne. Konieczna jest ściślejsza współpraca z ZSL. Trzeba uaktywnić wszystkich członków na swoich organizacjach: ZSCH, Ligę Kobiet, Kół Gospodyń Wiejskich, ZMP, i TPFR.

Należy troskliwie opiekować się nad ekipami łączności miasta ze wsią. Praca tych ekip pogłębia sojusż robotniczo - chłopski. Robotnicy zakładów przemysłowych winni swe doświadczenia udzielać wsi.

### Planowy skup zboża

Następnie tow. Jarosiński przechodzi do omówienia zagadnień planowego skupu zboża i wiosennej kampanii siewnej. Uptują dwa miesiące od wprowadzenia nowych form skupu zboża. Ten plan był początkowo planem aparatu handlowego, ale obecnie stał się planem samych chłopów mało i średniorolnych. Co chcemy osiągnąć przy pomocy planowego skupu zboża? Planowy skup zboża da nam możliwość regularnego zaspakajania potrzeb ludności miejskiej w latach Planu 6-letniego.

Planowe, regularne skupianie zboża jest obok spółdzielczości jednym z czynników socjalistycznego systemu gospodarki. W ten sposób możemy skutecznie prowadzić walkę z bogaczami wiejskimi. Planowy skup zboża, to klasowa polityka gospodarcza na wsi. Gromadzenie i uciążywanie zboża przez bogaczy wiejskich jest powszechnym zjawiskiem. Bogacz próbuje walcząc różnymi sposobami. Przede wszystkim sabotuje spłaty z tytułu FOR. Poza tym próbuje przerzucić podatek na chłopów mało i średniorolnych. Stwierdzono, że skup zboża przebiega najczęściej w tych gromadach, gdzie jest najwięcej bogaczy wiejskich. Akcja ta nie może więc opierać się tylko na aparacie handlowym. Wraz z trójkami gromadzkimi, które wykazały, że doskonale rozumieją doniosłość tej akcji, winni uczęszczać do władz partyjnych, aby walczyli z bogaczami wiejskimi. Należy uodpornić organizacje przed przenikaniem wroga klasowego. Komitety powiatowe i miejskie winny pomagać organizacjom podstawowym w przygotowaniu zebraniom.

### Wiosenna kampania siewna

Wiosenna kampania siewna ma w r. b. poważne znaczenie dla całego kraju. Chcemy osiągnąć w tym roku dziesięć milionów hektarów, a więc znacznie większy obszar niż w latach ubiegłych. Będziemy przechodzić od gospodarki ekstensywnej do intensywnej. Wymaga to zastosowania większej kultury rolnej i siły roboczej. Należy terminowo i szybko wykonać akcję siewną. Od tego w wielkiej mierze zależy dobre zbiory. A walczycy chemy o plon bogaty.

### Wybory do władz partyjnych (Przemówienie sekr. KW tow. W. Sienkiewicza)

Referat o przebiegu dotychczasowych zebrań wyborczych do władz partyjnych oraz o doświadczeniach i zadaniach Partii w dziedzinie przygotowania dalszych zebrań wyborczych, wygłosił tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz KW PZPR.

### Nasze zadania w obliczu wyborczych

Jakie zadania stoją przed organizacjami partyjnymi w związku z odbywającymi się zebraniem wyborczymi? Należy wzmocnić trzon proletariacki we władzach partyjnych. Trzeba wzmocnić czujność klasową. Nie wolno dopuszczać do kierownictwa ludzi, związanych w przeszłości z wrogimi organizacjami. Należy uodpornić organizacje przed przenikaniem wroga klasowego. Komitety powiatowe i miejskie winny pomagać organizacjom podstawowym w przygotowaniu zebraniom.

### Wiosenna kampania siewna

Wiosenna kampania siewna ma w r. b. poważne znaczenie dla całego kraju. Chcemy osiągnąć w tym roku dziesięć milionów hektarów, a więc znacznie większy obszar niż w latach ubiegłych. Będziemy przechodzić od gospodarki ekstensywnej do intensywnej. Wymaga to zastosowania większej kultury rolnej i siły roboczej. Należy terminowo i szybko wykonać akcję siewną. Od tego w wielkiej mierze zależy dobre zbiory. A walczycy chemy o plon bogaty.



Zebrany na naradzie aktyw Partyjny z terenu woj. łódzkiego pilnie słucha przemówień o sukcesach spółdzielczości produkcyjnej na wsi łódzkiej.

brania wyborczego, w opracowaniu sprawozdania.

Należy uniknąć żywołości, stojąc przy wykładaniu programu. Wzrost zebrania celem wystawiania kandydatów.

Należy zwiększyć udział kobiet we władzach partyjnych.

### Trzeba troskliwą opieką otoczyć nowo wybrane władze i sekretarzy komitetów.

Zagadnienia poruszane przez tow. Sienkiewicza wymagają osobnego omówienia, co uczynimy w jednym z najbliższych numerów naszego „Głosu”.

## Dyskusja

Po referatach wywiązała się niezwykle żywa i gorąca dyskusja, do której zapisało się ponad 60 mówców, przeważnie sekretarzy Komitetów Gminnych i czolowych przedstawicieli powiatowego aktywów partyjnych.

Wypowiedzi uczestników dyskusji obracały się przede wszystkim wokół zagadnienia budowy i umacniania spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Przeważająca większość towarzyszy, zabierających głos na odprawie, omawiała wyniki dotychczasowej pracy na tym odcinku, z uszanowaną dumą podkreślając swe osiągnięcia i bezsprzecznie wielkie sukcesy, lecz równocześnie — odważnie odwołując się do trudnych warunków, omawiała popchnięcie przez siebie biedy oraz twórczo, krytycznie i samokrytycznie, ustosunkowując się do swych niedociągnięć.

Wymieniając doświadczenia, zdobyte w walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, nie szczędzili mowy liczących, konkretnych przykładów, mówiących o swej walce z wrogiem klasowym, toczącej się co dzień, jak Polska długa i szeroka, o walce z bogaczem wiejskim i jego poplecznikami. Działalność tego wroga — podkreślali to wszyscy w swych przemówieniach — przejawia się również w postaci prób sabotowania akcji skupu zboża.

### Nastąpił u nas przełom

— oświadczył w swym przemówieniu tow. Lewandowski, sekretarz Komitetu Gminnego w Głuchowie, powiat Skierniewice. — Jeszcze niedawno, choćby pół roku temu, sprawę spółdzielni produkcyjnych poruszaliśmy b. niesmiało, ale kiedy — przy pomocy Komitetu Powiatowego — uświadomiliśmy sobie, że spółdzielczość produkcyjna to jedyna droga do podniesienia dobrobytu pracującego chłopstwa, jedyna droga do zwycięstwa socjalizmu na wsi, i kiedy zwróciliśmy bacniejszą uwagę na to zagadnienie, udało nam się PRZEŁAMAĆ opory i bojaźń przed nową formą gospodarki wiejskiej u chłopów mało i średniaków — nawet w starych wsiach, a odtąd

### Wzorowa spółdzielnia produkcyjna — to najlepszy argument na rzecz gospodarki społecznej

— stwierdził w swej wypowiedzi tow. Karpik, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej w Konarach. — Rzec jasna, nie od razu doszliśmy w Konarach do pomyślnych wyników. Powstające obecnie spółdzielnie produkcyjne mają już gotowe wzory dla swej pracy, a my ich nie posiadaliśmy na początku. Bardzo wiele nauczyliśmy się z wzięciem gospodarstw kolchozowych w Związku Radzieckim. Tutaj tow. Lewandowski wspominał, że w jego gminie kobiety są jeszcze nie bardzo przekonane o słuszności spółdzielczości produkcyjnej. I u nas było podobnie. Ale gdy jedna spośród nich pojechała do Związku Radzieckiego i na własne oczy zobaczyła, jak dobrze żyją tam kolchoźnicy i jak świetnie im się powodzi — od razu przekonała się do nowej, krzyściejszej dla nas gospodarki. Działalność aktywna naszej spółdzielni, a nawet ostatnio wysunięli ją na kandydatkę do Gminnej Rady na

### Należy demaskować wroga klasowego

— powiedział tow. Płuciniak, sekretarz Komitetu Gminnego, Bucek pow. Opoczno. — Wrogi klasowy dobrze orientuje się, że również w siłę Polska Ludowa i dlatego usiłuje szkodzić, jak może, wszelkimi poczynaniami, dążącymi do poprawy bytu pracującego chłopstwa. Miałem tego przykład, kiedy w 1948 r. przystąpiłem do stworzenia spółdzielni produkcyjnej. Bogacz wiejski i jego poplecznicy wyzyski-

gaczem wiejskim i jego poplecznikami. Działalność tego wroga — podkreślali to wszyscy w swych przemówieniach — przejawia się również w postaci prób sabotowania akcji skupu zboża.

Omawiając bieżące, pilne zadania, stojące przed aktywnym partyjnym naszego województwa na odcinku wiejskim — (organizacja nowych i umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych, dopilnowanie sprawnego przebiegu planowej odstawy zboża; terminowe wykonanie planowanej na rok bieżący potężnej kampanii siewnej i in.), podnoszono podczas dyskusji konieczność stałego ostrzeżenia czujności klasowej, demaskowania i nieublaganej walki z kulaktem i ich zastraszaniem, podjęcie wania i rozwinięcia szerszej, niż do tej pory, akcji współzawodniczenia na wsi łódzkiej oraz działalności polityczno-propagandowej, mającej na celu uświadomienie i przekonanie chłopów mało i średniaków o korzyściach płynących z gospodarką społeczną i jej przewadze nad bezplanową gospodarką indywidualną.

### Nastąpił u nas przełom

— oświadczył w swym przemówieniu tow. Lewandowski, sekretarz Komitetu Gminnego w Głuchowie, powiat Skierniewice. — Jeszcze niedawno, choćby pół roku temu, sprawę spółdzielni produkcyjnych poruszaliśmy b. niesmiało, ale kiedy — przy pomocy Komitetu Powiatowego — uświadomiliśmy sobie, że spółdzielczość produkcyjna to jedyna droga do podniesienia dobrobytu pracującego chłopstwa, jedyna droga do zwycięstwa socjalizmu na wsi, i kiedy zwróciliśmy bacniejszą uwagę na to zagadnienie, udało nam się PRZEŁAMAĆ opory i bojaźń przed nową formą gospodarki wiejskiej u chłopów mało i średniaków — nawet w starych wsiach, a odtąd

### Wzorowa spółdzielnia produkcyjna — to najlepszy argument na rzecz gospodarki społecznej

— stwierdził w swej wypowiedzi tow. Karpik, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej w Konarach. — Rzec jasna, nie od razu doszliśmy w Konarach do pomyślnych wyników. Powstające obecnie spółdzielnie produkcyjne mają już gotowe wzory dla swej pracy, a my ich nie posiadaliśmy na początku. Bardzo wiele nauczyliśmy się z wzięciem gospodarstw kolchozowych w Związku Radzieckim. Tutaj tow. Lewandowski wspominał, że w jego gminie kobiety są jeszcze nie bardzo przekonane o słuszności spółdzielczości produkcyjnej. I u nas było podobnie. Ale gdy jedna spośród nich pojechała do Związku Radzieckiego i na własne oczy zobaczyła, jak dobrze żyją tam kolchoźnicy i jak świetnie im się powodzi — od razu przekonała się do nowej, krzyściejszej dla nas gospodarki. Działalność aktywna naszej spółdzielni, a nawet ostatnio wysunięli ją na kandydatkę do Gminnej Rady na

### Należy demaskować wroga klasowego

— powiedział tow. Płuciniak, sekretarz Komitetu Gminnego, Bucek pow. Opoczno. — Wrogi klasowy dobrze orientuje się, że również w siłę Polska Ludowa i dlatego usiłuje szkodzić, jak może, wszelkimi poczynaniami, dążącymi do poprawy bytu pracującego chłopstwa. Miałem tego przykład, kiedy w 1948 r. przystąpiłem do stworzenia spółdzielni produkcyjnej. Bogacz wiejski i jego poplecznicy wyzyski-

### Należy demaskować wroga klasowego

— powiedział tow. Płuciniak, sekretarz Komitetu Gminnego, Bucek pow. Opoczno. — Wrogi klasowy dobrze orientuje się, że również w siłę Polska Ludowa i dlatego usiłuje szkodzić, jak może, wszelkimi poczynaniami, dążącymi do poprawy bytu pracującego chłopstwa. Miałem tego przykład, kiedy w 1948 r. przystąpiłem do stworzenia spółdzielni produkcyjnej. Bogacz wiejski i jego poplecznicy wyzyski-

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)



# Wieś polska na drodze do socjalizmu

## W walce z wrogiem klasowym — zbudujemy silną spółdzielczość produkcyjną

### Narada aktywu partyjnego z terenu województwa łódzkiego

#### Wielkie znaczenie ma wymiana doświadczeń

— stwierdził tow. Pawlak, starosta pow. łódzkiego, omawiając obszerne zagadnienie budowy i umacniania spółdzielczości produkcyjnej na swoim terenie. — Dlatego też chciałbym zaznaczyć towarzyszy z tym, co zrobiono dotąd w zakresie spółdzielczości produkcyjnej w powiecie łódzkim.

Przed wszystkim kładziemy więc silny nacisk na uświadomienie szerokiego ogółu pracującego chłopstwa, na dokładne zapoznanie małych i średniorolnych chłopów ze statutu oraz instrukcjami w sprawie zakładania spółdzielni produkcyjnych.

Po drugie — w tej akcji, którą się staramy prowadzić przy udziale aktywu nie tylko partyjnego, ale również administracyjno-samorządowego, Zw. Sam. Chł., ZMP, Ligii Kobiet, nie dopuszczamy do żadnej par-

tyzantki, lecz działamy według określonego planu, uzgodnionego przez egzekutywę Komitetu Powiatowego.

Po trzecie — nie zapominamy, iż założenie spółdzielni produkcyjnej to zaledwie część zadania. Przecież dopiero po zarejestrowaniu spółdzielni zaczyna się właściwa praca, wymagająca wyjątkowej opieki, pomocy i trwałej łączności z zarządkiem spółdzielni. Bez tego kontaktu, bez tej pomocy i opieki łatwo może dojść do przekreślenia całej roboty.

Zważmy bowiem, towarzysze, że każda nowo powstała spółdzielnia produkcyjna wywołuje atak wściekłości ze strony wroga klasowego, bogacza i jego zauszników. A gdy nie ma wśród nas współpracy, pomocy, czy opieki, wrogowie stara się tę okoliczność wykorzystać na szkodę małych i średniorolnych chłopów.

#### Naszą spółdzielnię stworzyły kobiety

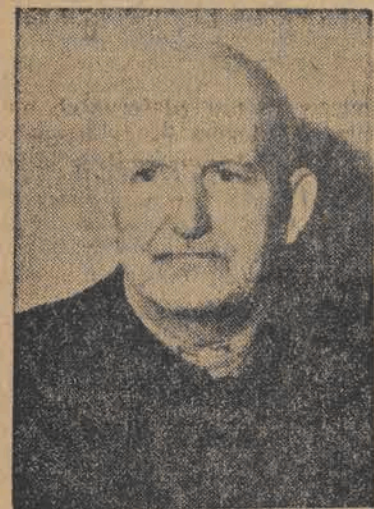
Tow. Pacholeczyk, członek zarządu spółdzielni produkcyjnej w Kuczyźnie, pow. Rawa Mazowiecka, polemizuje z tymi towarzyszami, którzy nie doceniają znaczenia „babskiej roboty” w budowaniu spółdzielczości produkcyjnej.

— Ważna to rzecz, towarzysze, wciągać do naszej pracy kobiety wiejskie. One napewno nam w robotniczo bardzo pomagają, podobnie, jak nam pomogły, kiedyś na Kuczyźnie, we dwóch partyjniaków, zakładali spółdzielnię produkcyjną. A zażyliśmy ją nie w nowej, lecz w

starej wsi, gdzie trzeba było przełamać duże opory i zwalczać zacofanie. To zacofanie przezwyciężymy całkowicie, podnosząc świadomość chłopstwa pracującego, zwiększając prenumeratę i czytelność prasy.

Co do naszej spółdzielni, to musimy stwierdzić, że pracuje ona dobrze i według z góry ułożonego planu. Oczywiście, próbują nam brzdącić w robotcie ci i owi bogacze wiejscy oraz ich slugusy, ale dajemy sobie z nimi radę i stopniowo pozbawiamy ich gruntu pod nogami.

#### Gospodarka spółdzielcza musi świecić przykładem



Tow. Bok, instruktor rolny Komitetu Wojewódzkiego dzieli się swymi doświadczeniami: — Chłop, który gospodarze indywidualnie, winien się przekonać o korzyściach, jakie płyną ze spółdzielczości produkcyjnej, musi pojąć, że sam nie da sobie rady nie tylko w walce z wrogiem klasowym — wyzyskiwaczem, bogaczem, ale nawet w walce ze szkodnikami zbożowymi lub ziemniaczanymi.

A troska, towarzysze, o dobrą pracę spółdzielni produkcyjnych ciąży przede wszystkim na organizacjach gromadzkich i komitetach gminnych. I nie jest to takie trudne, skoro mamy w województwie wielu dzielnych towarzyszy, którzy ofiarnie pracują i całym sercem budują spółdzielczość produkcyjną. Taki np. tow. Katarzyński w pow. kutnowskim, gdzie jest dużo bogaczy, zorganizował spółdzielnię produkcyjną, a spółdzielnia ta promieniuje na sąsiednią wieś, w której już dziś nie brak zwolenników przejścia do nowej formy gospodarki wiejskiej.

— Mówił tu towarzysze, że kobie-

ty wiejskie nie są uświadomione, a ja wam na to odpowiem, że w takich Miłonicach jedna kobieta porządnie przylała mężowi za to, że nie chciał przystąpić do spółdzielni. Pewnie, że zdarzają się również takie kobiety, jak oto jedna w Szewcach Nagórnych, która została obalamucona przez fagasa dworskiego — lokaja. Ale kiedy okazało się, że ów slugus nie tylko handlował wódką, sianem, ale i broń przechowywał i kumał się z dojeżdżającą do wsi cichaczem dzie dziczką — to potem ta kobieta oraz ci wszyscy, co słuchali podszeptów propagandy wroga, wstydziła się tego i dziś są zwolennikami spółdzielczości produkcyjnej, która przyczyni się do lepszego życia chłopstwa pracującego jutro.

Opowiadał tu np. jeden z towarzyszy, jak zbudował spółdzielnię produkcyjną w Konstancynie, ale nie wspominał o tym, na jakie początkowo napotykał trudności. Była tam, uważacie, taka paniusia, b. administratorka, co bardzo na wsi spokojnie, ale kiedyśmy ją i jej zaufanych przegonił — od tej pory Konstancynianie się rozwija i będzie jedną z lepszych spółdzielni.

Zdarza się i tak, towarzysze, że wrogowie maskują się, udają, że jest zwolennikiem spółdzielni produkcyjnej, a gdy przychodzi do podpisania statutu — to go nie ma, chowa się i swo- im postępowaniem podrywa całą robotę. Na takich gagałkach trzeba, towarzysze, bacznie uważać i przez ich pedzić, bo to popleczy wroga klasowego, jaśnie panów i kulaków.

Rzecz jasna, że te wszystkie podstępne, stosowane przez naszego przeciwnika, przed czy później na jaw wychodzą. Ale naszym obowiązkiem jest czuwać, aby maskę z twarzy wroga zderzyć jak najszybciej. Zakusy wroga, towarzysze, nie powstrzymają pędu pracującego chłopstwa do spółdzielczości produkcyjnej.

#### Zorganizujemy spółdzielnię na 8 marca



— oświadczyła tow. Wojtylak, instruktorka KP w Sieradzu, w odpo-

wiedzi tym, spośród uczestników dyskusji, którzy w niewłaściwy sposób określali rolę kobiet wiejskich w przetrzymaniu wsi. — Utworzymy ją własnymi „babskimi” siłami dla uczczenia Dnia Święta Kobiet. Same również zorganizujemy i drugą spółdzielnię, jeśli nie do 8 marca, to na pewno do 1 maja.

Zorganizujemy je dlatego, że wbrew temu, co tu niektórzy towarzysze mówili, my, kobiety wiejskie, doskonale rozumiemy, że tylko spółdzielczość produkcyjna może przynieść pełne wyzwolenie kobiecie wiejskiej. Bo wiemy, że tylko spółdzielczość zdoła zapewnić kobiecie dobrobyt i swobodny dostęp do tych wszystkich zdobyczy socjalnych oraz kulturalnych, jakie zapewnia nam Polska Ludowa.

Oczywiście, nie znaczy to jeszcze,

że uświadomienie ogółu kobiet wiejskich stoi już na odpowiednim poziomie.

Nad tym zagadnieniem trzeba jed-

#### Trzeba mieć wiarę w to, co się robi



— powiedział tow. Katarzyński, sekretarz KG w Kutnie — a wtedy się zrobi nie tylko dużo, ale i dobrze. My np. w Kutnie ciężką i trudną mieliśmy pracę, gdy zakładaliśmy spół-

niakże uczciwie popracować, a nie zwalać przyczyny niedostatku w pracy nad przebudową wsi na „ciemnotę bab”.

dzielnia produkcyjną, ale wierzyliśmy, że jej podołamy.

W jaki sposób udało się nam to przeprowadzić?

Nie siliśmy, towarzysze, na łatwiznę, nie obleczyliśmy, lecz cierpliwie przekonywaliśmy, uświadamialiśmy, przypominaliśmy, jak to było przed wojną, a jak jest dziś, ile swobód i zdołaczy przyniosła pracującemu chłopstwu Polska Ludowa, i na tych przykładach wykazywaliśmy, że i tu jeszcze zdobyć będzie mogło ono korzyść w ramach uspołecznionej gospodarki wiejskiej. Staraliśmy się prowadzić swą akcję agitacyjną nie tylko na zebraniach ogólnych, lecz również drogą agitacji indywidualnej. I to przyniosło pożądane rezultaty.

Dziś możemy już poszczycić się dobrą pracą. Istniejąca u nas spółdzielnia produkcyjna oddziaływała swym wpływem na sąsiednią wieś,

pożyczając i tam coraz szybciej zwolenników zespołowej gospodarki.

Gościej wygląda u nas sprawa na odcinku skupu zboża. Powiat stoi na szarym końcu. Jedną z przyczyn tego niepomysłnego objawu jest fakt, że zbyt mało uwagi zwróciliśmy na skład socjalny „trójek”, dopuszczając do nich również i przedstawicieli bogatego chłopstwa. Rzecz jasna, nie dopatrzenie to pociągnęło jak najbardziej ujemne skutki, zwłaszcza przy braku odpowiedniej kontroli pracy ekspozytur PZZ.

Nie sposób wyczerpać w jednym sprawozdaniu bogatego materiału, jakiego dostarczyła dyskusja wojewódzkiego aktywu partyjnego, lecz zarówno w zamieszczonych wyżej wypowiedziach, jak i w przemówieniach pozostałych dyskutantów, jak np. tow. Figury, II sekretarza KP Rawa Mazowiecka, tow. Jankowskiego, sekretarza KG Dolek, pow. Skierniewice, tow. Drzazgi, sekretarza KG Bartochów, pow. Sieradz, tow. Balcerskiego, sekretarza KM w Tomaszowie Maz., tow. Sołty, dyr. Działu R. i RR. Urzędu Wojewódzkiego i wielu innych przebiegała wiara w słuszność linii przeprowadzanej przez naszą Partię na odcinku wiejskim.

przebiegała zwycięska duma z dokonanego przełomu na froncie przebudowy wsi naszej oraz zdecydowana wola zrealizowania tych wszystkich zadań, jakie zostały wskazane przez kierownictwo naszej Partii — jako najpilniejsze — do wykonania.

Toteż nawiązując do postawy, ujawnionej przez towarzyszy w toku dyskusji, I sekretarz KW i KL tow. Dworakowski, oświadczył, w słowie końcowym, zamykającym obrady:

„Wydaje mi się, iż mogę z całą odpowiedzialnością zapewnić kierownictwo naszej Partii, Jej Przewodniczącego, towarzysza Bieruta, że wysiłek, jaki na odcinku przebudowy wsi dotąd włożyliśmy — uwielokrotnimy, że błędy w naszej działalności będziemy przewyżdzali, że będziemy wymagałi i zwiększali naszą świadomość polityczną, rewolucyjną, czujność i sprawność organizacyjną”.

Dyskusję podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Bermański, który podkreślił wysoki poziom obrad i omówił szczegółowo szereg węzłowych zagadnień, wynikłych w trakcie narady.

Słowa tow. Bermana zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

## Wojewódzkie narady aktywu partyjnego mobilizują wieś i miasto do akcji siewów wiosennych

### SZCZECIN

23 bm. odbyła się w Szczecinie Wojewódzka narada partyjnego aktywu rolnego. Na naradę przybyli: członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego tow. Rapacki i członek KC PZPR — tow. Alster.

W swym referacie tow. Alster zanalizował przygotowania do wiosennej akcji siewnej, oraz omówił błędy i niedociągnięcia, jakie popełniano przy organizowaniu i planowaniu pracy w spółdzielniach produkcyjnych. Sprawozdanie z przebiegu wyborów do władz partyjnych na terenie woj. szczecińskiego złożył I sekretarz Kom. Woj. PZPR tow. Pryma.

Po referatach wywiązała się długotrwała dyskusja.

Tow. Eugenia Wyżykowska, członkini spółdzielni produkcyjnej pow. nowogardzkiego powiedziała: W woj. naszym powstaje coraz więcej spółdzielni produkcyjnych, ale ciągle jeszcze udział kobiet w tej akcji jest nie dostateczny. Musimy zrozumieć, że spółdzielnia nie może rozwijać się bez czynnego udziału kobiet w pracy nad organizacją jej życia. Bardzo często jeszcze mężczyźni nie doceniają naszej pracy. Musimy przełamać ten przesąd. Kobieta w spółdzielni

winna być sprawami spółdzielni. Musi ona brać czynny udział w zebraniach, musi interesować się wszystkimi sprawami spółdzielni, musi walczyć na równi z mężczyznami o lepszą gospodarkę spółdzielni produkcyjnej.

Tow. Pełchowski z pow. stargardzkiego, mówił o przebiegu skupu zboża.

— Niedawno temu w gromadzie Łęczyca, odbywało się zebranie, na którym gromada miała uchwalić plan skupu zboża. Jeden z najbogatszych gospodarzy gromady, Kowalski, oświadczył, że może sprzedać tylko 2 tony zboża. Wywołało to ogólne oburzenie, bowiem wszyscy wiedzieli, że Kowalski ma poważne zapasy zboża. Zebranie gromadzie uchwalilo, że Kowalski musi sprzedać 30 ton zboża i tak się też stało. „Trójka” gromadzka stwierdziła przy tym, że posiada on jeszcze duży zapas młoczonego zboża. Takich bogaczy, jak Kowalski, jest jeszcze bardzo dużo w naszych gromadach. Trzeba śmiało demaskować ich poczynania.

Podsumowania dyskusji dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. Rapacki. (N.)

### GDZAŃSK

Dnia wczorajszego odbyła się w Gdańsku wojewódzka narada, w której wzięli udział pierwsi sekretarze powiatowi, sekretarze spółdzielni produkcyjnych, kierownicy PGR-ów i aktywiści wiejscy. W naradzie wzięli również udział kierownicy ruchu łączności miasta ze wsią.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR przybyli na konferencję: zastępca członka Biura Politycznego, tow. Edward Ochab i członek KC tow. Władysław Matwin. Przewodniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Konopka.

Referat o zadaniach Partii na wsi wygłosił we wstępie tow. Matwin. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której mówcy poruszyli sprawy spółdzielni produkcyjnych, akcji skupu zboża i akcji siewnej. Towarzysze wskazywali na wzmogłą w ostatnim czasie walkę małych i średniorolnego chłopca z bogaczem wiejskim. Tow. Mierziński, sekretarz gminy Starogard opowiedział o sposobach propagandy uprawianej przez bogaczy przeciwko spółdzielniom produkcyjnym.

I myśmy się nie dali — mówi tow. Mierziński. — Zmobilizowaliśmy aktywny partyjny i aktywny Stronnictwa Ludowego. Wyniki nie dały na siebie czekać. Dla przykładu przodująca gromada Drąg zebrała zboże i odstawiła je przy akompaniamencie orkiestry. W walce z bogaczem bartował się

nasz aktywny wiejski. Oto następny przykład: „wskutek kumoterskiej działalności „trójki” gromadzkiej nie jaki Kłos, bogacz na 70 ha, nie dostarczył zboża. Biedni i średniorolni chłopcy zmusili jednak kulaka do wypełnienia obowiązku dostawy. Zboże dostawiono, a kumoterską „trójkę” zmieniono.

W dalszym ciągu dyskusji poruszono znaczenie dniówki obrachunkowej dla rozwoju spółdzielni produkcyjnej.

Dniówka obrachunkowa — powiedział tow. Murawski, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w gminie Kullce — to dźwignia naszej pracy. Wywiesiliśmy w burze naszej spółdzielni tablicę z obliczeniem dniówek. Gdy

jeden z naszych członków spostrzegł, że wyrobił mniej dniówek niż nasze dojarki, zawstydzil się i zabrał się do roboty.

Dyskusję podsumował tow. Ochab

### RZESZÓW

W Rzeszowie odbyła się wojewódzka odpawa sekretarzy powiatowych i gminnych organizacji partyjnych, aktywistów Zw. Samopomocy Chłopskiej i administracji, na której omówiono aktualne zagadnienia terenu i dotychczasowy przebieg akcji wyborczej.

Udział w naradzie wzięli: członek Biura Politycznego KC tow. min. Stanisław Radkiewicz i wiceminister tow. Tkaczow.

Tow. Tkaczow poruszył w wstępie zagadnienie akcji skupu zboża, wiosennych siewów oraz osiągnięć i braków spółdzielczości produkcyjnej. W dalszym ciągu zebrania pierwszy sekretarz KW PZPR tow. Ptasieński podał szczegółową analizę dotychczasowych doświadczeń akcji wyborów do władz partyjnych.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział około 30 aktywistów terenowych. Dyskutanci poruszyli w swoich wypowiedziach sprawy spółdzielczości produkcyjnej, przygotowań do wiosennych siewów, przebiegu akcji skupu zboża oraz dzielił się obserwacjami na temat przebiegu wyborów partyjnych.

Jak wykazały doświadczenia powiatowej organizacji Mielesz w gromadzie Czernin, tam, gdzie wybory przeszły pod znakiem zaostrożonej czujności, spółdzielnia produkcyjna, licząca 60 członków i obejmująca 250 ha ziemi bojowo zabrała się do pracy, mimo przejawów szkodliwej

działalności wroga klasowego.

Wiele konkretnego materiału z doświadczeń produkcyjnej działalności spółdzielczości produkcyjnej, Jarosławskiej organizacji partyjnej wniósł tow. Radwan, który wykazał, jak aktywna, systematyczna praca uświada mianąca wpłynęła na to, że w 19 niedawno zorganizowanych spółdzielniach produkcyjnych, 17 rozpoczęła już zespołowy siew wiosenny.

Tow. Radwan zaapelował, by hasło zespołowego siewu stanęło we wszystkich gromadach spółdzielczych, jako jedno z naczelnych zadań.

Wezwanie to zebrani przyjęli burzą oklasków.

Dalsza dyskusja ujawniła fakty, wskazujące, że wrog klasowy na odcinku akcji skupu zboża sabotuje zarządzenia władz ludowych.

Tow. Adamowski dał przykład wsi Ropa, gdzie bogacze ukrywali zboże. Aktyw partyjny stanął tam na stanowisku, że spółdzielnia nie sprzeda kułakom ani jednego kilograma sztucznych nawozów, ani jednego metra tekstyliów. Ta zdecydowana postawa aktywu partyjnego nie pozostała bez skutku.

Wiosenna akcja siewna — stwierdzili mówcy — zmobilizować musi całą organizację partyjną w terenie, wszystkie ognia Zw. Samopomocy Chłopskiej i całą administrację.

Wyniki dyskusji na zakończenie zebrania podsumował delegat Komitetu Centralnego PZPR tow. min. Radkiewicz. (Trybuna Ludu).

## Śladem naszych korespondencji

### Tokarnie otrzymały dźwig

W związku z zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” w Nr 29 (1311) korespondencją pt. „Niepotrzebne marowanie sił pracowniczych”, korespondent nasz z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, tow. Bogusławski komunikuje, że artykuł ten wywołał wielkie poruszenie wśród czynników kierowniczych zakładów i przyniósł prawie natychmiastowy skutek. Już na drugi dzień urządzono zastępczy dźwig i umocowano go w sposób prowizoryczny nad tokarnią, gdzie będzie służył do czasu wmontowania właściwego, który został zamówiony.

### Ambulatorium PZPB Nr 4 uzyskało telefon

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” z dn. 28 stycznia br. pt. „Urząd telegraficzno-telefoniczny milczy” otrzyma-

liśmy od dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów wyjaśnienie, powiadamiające nas, że Rejonowy Urząd Telegrafów i Telefonów zwrócił się do PZPB Nr 4 z prośbą o odpis podania i w rezultacie w dniu 30 stycznia br. w ambulatorium fabrycznym tych zakładów został założony aparat telefoniczny.

### Współczynnik wzorowej pracy

W związku z artykułem naszego korespondenta pt. „O pracy majstrów przedziału cienkoprzędnej terenu „G”, otrzymaliśmy od dyrekcji PZPB im. J. Stalina następujące pismo:

„Majstrowie wspomnianej przedziału pod względem kwalifikacji technicznych w większej części stoją na wysokości zadania. Niedociągnięcia, jakie jeszcze istnieją na tym odcinku, uzupełniane są na organizowanym obecnie kursie teoretycznym i praktycznym dla majstrów fabrycz-

nych. Kwalifikacje techniczne nie są jednak jedynym czynnikiem, wpływającym na to, aby przedziałnia pracowała bez zarzutu. Musi istnieć powiązanie pracy robotnika, majstra i kierownictwa. Niemalby również wpływ wywiera czynnik wychowawczy, zrozumienie i wpojenie całej załodze właściwego socjalistycznego stosunku do pracy. I na to właśnie zwracają obecnie uwagę i kładą nacisk kierownictwo zakładów, Partia i Rada Zakładowa. Zarówno majster, jak i przódka muszą zdawać sobie sprawę, że wrzuciona nie mogą stać beczynnie, że niedopięty winien być właściciel natykany itd., a w dążeniu do tego praca ich musi się stale udoskonalać.

W stosunku do robotników o niepełnych kwalifikacjach zastosowaliśmy doskonalenie, które przeprowadza ją wybrani spośród najlepszych robotników instruktorzy pod pieczętowanym nadzorem kierownictwa przedziału”.

Dyrekcja PZPB im. J. Stalina



## Kronika Pabianic

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**  
 Komitet PZPR  
 415 — II sekretarz  
 4 — Sekretariat  
 23 — PZPB  
 0 — Straż Pożarna  
 289 — I sekretarz  
 6 — Kom. „Służby Polsce“  
 143 — Zarząd Miejski ZMP  
 63 — Komisariat MO  
 66 — Zarząd Miejski  
 91 — Dworzec Kolejowy  
 112 — PCK  
 213 — Telegraf  
 215 — Pogotowie PCK.

**KINA:**

Kino „Polonia“ — wyświetla film produkcji radzieckiej według znanej powieści Puszkina pt. „Du Browski“. Początki seansów: godz. 17,30 i 19,30.

Kino „ROBOTNIK“ wyświetla film prod. polskiej pt. „Szeroka droga“. Dla młodzieży dozwolony.

# Radomszczańska Fabryka Mebli Giętych Nr. 1

## usprawnia produkcję

— Pamiętajcie, towarzysze, dzisiaj mamy zebranie Rady Usprawnień, o godz. 13. Czy wszyscy członkowie Rady zostali zawiadomieni?

— Nie potrzeba zawiadomienia, wszyscy pamiętamy.

Skrzynka, do której wszyscy pracownicy tutejszych zakładów składają swoje wnioski usprawnień, otwierana jest 7 i 22 każdego miesiąca.

Otwieranie skrzynki dokonuje się protokółnie. Członkowie Rady Usprawnień badają ją bardzo skrupulatnie, czy skrzynka nie została uszkodzona, czy przez to nie mógł zaistnieć wypadek, że wniosek złożony przez pracownika uległ zniszczeniu, czy też zagubieniu.

— Przypnieć się muszę — mówi toż. Mazurkiewicz z Rady Usprawnień. — że przy każdym otwieraniu skrzynki wszyscy obecni przy tej czynności odczuwają pewnego rodzaju emocje, ile wniosków znajdziemy dzisiaj

nigdy nie jest pusta. Pracownicy zakładów doskór. nie rozumieją, że właśnie przez ich usprawnienia, przez wprowadzanie ulepszeń, jakie projektują podnośmy stale wartość naszej produkcji i zwiększamy jej jakość.

Nie wszystkie może wnioski mogą być zrealizowane, bądź to ze względów technicznych, bądź też z tytułu wielkich kosztów nieproporcjonalnych do zysków, jakie dałoby wprowadzenie w

życie projektu wnioskodawcy. Na ogół jednak wszystkie składane wnioski są słuszne, celowe i konieczne do wprowadzenia u nas. Coraz lepsze wyniki produkcyjne uzyskiwane przez nasze zakłady stały się właśnie możliwe przez wprowadzenie szeregu usprawnień wysuniętych przez pracowników naszych zakładów.

W dniu 22 lutego Rada Usprawnień Fabryki Mebli Giętych Nr. 1 zebrała się w osobach: toż. Karola Tłoka, dyrektora zakładu, toż. Roberta Mazurkiewicza, kierownika personalnego, toż. Wacława Kznika, członka Rady Usprawnień z ramienia organizacji podstawowej PZPR, toż. Jana Otolńskiego, członka Rady Usprawnień z ramienia Rady Zakładowej i toż. Bolesława Karnikowskiego, członka Rady Usprawnień z ramienia pracowników zakładu.

Po dokładnym obejrzeniu skrzynki i stwierdzeniu, że nie była ona otwierana i nie została uszkodzona, członkowie Rady Usprawnień zapoznają się z jej zawartością.

— Towarzysze — rozpoczyna przewodniczący Rady Usprawnień — w dniu dzisiejszym na nasze ręce wpłynęły następujące wnioski usprawnień. Najpierw pozwolę sobie towarzyszem odczytać wniosek ob. Skalskiego, majstra z oddziału stolarni. Wniosek ten dotyczy usprawnienia pracy przy produkcji deseczek oparcyjnych do foteli teatralnych.

Dotychczas deseczki te szlifowane były ręcznie, a przy czynności tej zakład zatrudniał 3 stolarzy w ciągu jednego dnia pracy. Wyniki osiągnięte przez nich zamykały się liczbą 160 sztuk na jeden dzień. Chcąc zwiększyć wydajność pracy stolarzy, wnioskodawca skonstruował specjalne rolki, wskutek czego obecnie jeden pracownik w ciągu 8 godzin może wykonać 130 sztuk deseczek oparcyjnych. Na posiedzeniu Rady Usprawnień połączono przeprowadzić próby oraz zwrócono się do wydziału technicznego o zopiniowanie wniosku.

Tak wygląda strona proceduralna przyjęcia tego wniosku. Natomiast efekt uzyskany z przyjęcia wniosku wyraża się nie tylko zwiększeniem ilości produkcji, podniesieniem jej jakości, ale również spowoduje uzyskanie poważnych oszczędności.

Drugi wniosek, z którym Rada Usprawnień zapoznawała się w dniu 22, złożony został przez ob. Juliana Kaczyńskiego, elektryka. Wniosek ten dotyczy:

„W związku z zblizającą się porą letnią, warunki pracy na oddziale giętni w naszej fabryce będą bardzo utrudnione ze względu na panującą tutaj wysoką temperaturę. — Prognac ulepszyć warunki pracy pod

względem higieny — pisze ob. Kaczyński — postanowiłem przedstawić wniosek zainstalowania odpowiednich wentylatorów, opracowanych według własnego pomysłu. Wentylatory te wprowią w ruch powietrze na całym oddziale giętni, co z kolei umożliwi pracownikom oddechanie świeżym i chłodnym powietrzem. Wentylatory te wykonane zostaną ze złomu i będą wmontowane do głównej pędni, wskutek czego odpadła instalacja nie specjalnych silników.

Rada Usprawnień, na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1950 r. wniosek ob. Kaczyńskiego przyjęła i poleciła wykonać go wnioskodawcy.

Następny wniosek zgłoszony w tym samym dniu do Rady Usprawnień przez ob. Hieronima Jakubika i Mariana Łopusińskiego dotyczy ulepszenia sposobów pracy przy klejeniu się dzieł i robót giętych w oddziale giętni. Wniosek ten został również przyjęty przez Radę Usprawnień oraz polecono Wydziałowi Technicznemu wprowadzenie go w życie.

Jak z powyższego, pobieżnego nawet przeglądu wynika, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa weszło „w krew“ pracownikom Fabryki Mebli Giętych. Zagadnienia te nie tylko stały się im bliskie, ale co najwazniejsze, ich realizacja — o tym dobrze wiedzą już pracownicy — zwiększa produkcję, ulepsza ją, dla dobra całej fabryki i całej załogi.

## Walka z analfabetyzmem musi być prowadzona konsekwentnie

W Piotrkowie zarejestrowano jesienią ubiegłego roku 1.204 analfabetów, którzy objęci winni być akcją szkoleniową. Z liczby tej około 150 osób z powodu podeszłego wieku i wężego zdrowia zwolniono z obowiązków nauczania.

Szkolenie analfabetów rozłożono na okres 2 lat, w którym to czasie smutna pozostałość czasów sanacyjnych winna być całkowicie zlikwidowana. Postanowiono, że w roku szkolnym 1949/50 przeszkolonych zostanie 750 analfabetów. Tymczasem na kursy początkowej nauki czytania i pisania uczęszcza zaledwie 550 osób, które szkolone są na 29 kursach, istniejących przy szkołach i poszczególnych zakładach pracy.

Z ubolewaniem należy stwierdzić, że frekwencja na kursach nie jest dostateczna. Jak dotychczas wynosi ona 75 procent. Nie wszyscy widocznie rozumieją, że analfabeta który nie uczy się szkodzi sobie i utrudnia dzieło odbudowy kraju.

Szkodnikami można nazwać tych, którzy powołani do pracy społecznej na polu walki z analfabetyzmem nie wywiązują się z powierzonych im zadań. Siaby bierze udział w walce zwalczania analfabetyzmu Liga Kobiet, organizacja młodzieżowa i społeczna. Za mało interesuje się również tą akcją pełnomocnik dla spraw walki z analfabetyzmem. Jak dotychczas pełnomocnik ten odwiedział zaledwie kilka kursów, ograniczając do tego swą działalność. Tymczasem do obowiązków jego należy przede wszystkim dopinanie pracy wszystkich ogniw biorących udział w walce z analfabetyzmem i kontrola tej pracy.

W związku z powyższymi niedociągnięciami, w najbliższych dniach ma się odbyć zebranie Miejskiego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem. Spodziewać się należy, że na zebraniu tym poszczególne członkowie Komitetu zrewidują swoją dotychczasową działalność na tym odcinku, postarają się w najbliższym czasie zmienić dotychczasowy styl pracy i usunąć istniejące braki.

## Osiągnięcia i braki ZMP-owców Tomaszowskiego Liceum Pedagogicznego

Liceum Pedagogiczne należy zaliczyć do rzędu tych szkół, gdzie wykształcenie otrzymuje w znacznej części młodzież chłopka, która korzysta z szerokiej pomocy i opieki naszego państwa. Liceum Pedagogiczne kształci kadry przyszłych nauczycieli, mających wychować nowego człowieka Polski socjalistycznej. Na ludzi mających sprostać takim zadaniom spooglądamy z pewnym zaciekawieniem, ale jednocześnie i troską.

Gdy udajemy się do Liceum interesujemy się szczególnie organizacją ZMP, która istnieje na terenie tego zakładu. Od przewodniczącego ZS ZMP, kol. Witkowskiego dowiadujemy się o osiągnięciach i brakach. Kol. Witkowski w krótkim zarysie przedstawia plan pracy na najbliższy kwartał, który moglibyśmy ująć w 4 punkty. a) więcej kształcenie i rozpowszechnienie wśród młodzieży naukowego światopoglądu, 2) rozbudzenie patriotyzmu proletariackiego i moralności socjalistycznej, 3) wyrobienie wśród młodzieży solidarności w walce o pokój, 4) podniesienie dyscypliny organizacyjnej i kształtowanie socjalistycznego stosunku do nauki.

— A jakie będą sposoby realizowania waszego planu? — pytamy.

— Metody mamy rozmaite — mówi kol. Witkowski: — organizujemy zebrania co 2 tygodnie, wygłaszamy referaty, poza daki, po których rozwija się zwykłe dyskusja. prowadzimy pracę społeczną poza terenem szkoły, organizujemy imprezy artystyczne, bierzemy czynny udział w uroczystościach państwowych i nawiązujemy ścisły kontakt kulturalno - oświatowy ze środowiskiem robotniczym. Organizacja ZMP w Liceum Pedagogicznym może pościć się do dużych osiągnięć, jeżeli chodzi o odcinek pracy świetlicowej. Stałe urzędza-

nie akademii okolicznościowych i wieczorów świetlicowych należy do normalnego planu pracy młodzieży Liceum Pedagogicznego. Dotychczas zorganizowaliśmy 4 wieczory świetlicowe. Pierwszy wieczór poświęcony był rocznicy rewolucji Październikowej, drugi obrazował życie Śląska i zmagania górnika polskiego nad nowym budownictwem. Trzeci wieczór zorganizowany został w rocznicę bitwy pod Lenino. A czwarty i ostatni poświęcony był omówieniu życia, pracy i twórczości dwóch poetów — A. Puszkina i A. Mickiewicza. Poza tym młodzież Liceum nawiązała kontakt z robotnikami PZPJG Nr 3 i PFFL Nr 2, gdzie urzędzała akademie okolicznościowe i występy artystyczne.

Starsi koledzy zetempowcy z Liceum Pedagogicznego w znacznym stopniu przyznali się do akcji zwalczania analfabetyzmu, prowadząc indywidualne nauczanie. Mamy też takich kolegów, którzy prowadzą samodzielnie świetlice na terenie Tomaszowa. Utrzymujemy łączność ze wsia. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy wjazd do wsi Podkanice, gdzie urzędzono wieczór artystyczny z tańcami i śpiewem, deklamacjami i muzyką.

Należało by jeszcze poruszyć tutaj taką sprawę, która zapew-

nie interesuje nas wszystkich. Charakterystyczny jest fakt w Liceum Pedagogicznym, że aktywności najwięcej oddają się w pracy społecznej, są jednocześnie dobrymi uczniami. Stąd wniosek, że pogodzenie natłku z pracą społeczną jest nie tylko możliwe, ale przy dobrych chęciach naturalne.

Mówiliśmy dużo o osiągnięciach ZMP w Liceum Pedagogicznym — powiemy też raz także o jej braku. Pierwszym i najważniejszym brakiem będzie to, że aktywności z Liceum Pedagogicznego upajają się swymi dotychczasowymi osiągnięciami, nie bacząc na to, co się wokół nich dzieje. Brak jest czujności w szeregach zetempowców — i to jest brakiem kardynalnym, który trzeba jak najszybciej naprawić. Aktywiści skarżą się poza tym na brak ludzi do pracy na kierowniczych stanowiskach. — to jest ich własną winą, bo nie potrafili tych ludzi znaleźć. Do dziś jeszcze w Liceum Pedagogicznym nie zwraca się uwagi na kolektywność pracy i to jest źle. Organizacja ZMP w Liceum Pedagogicznym ma dobre warunki rozwoju i przy dobrych chęciach można by organizację tę, jako jedną z najlepszych w Tomaszowie, postawić jeszcze na wyższym poziomie.

Z. Pigoń  
 korespondent „Głosu“

## Ambitne plany świetlicy PZPO w Pabianicach

Jeden z największych na terenie naszego miasta zakładów przemysłowych, jakimi są bez wątpienia zakłady odzieżowe, pozbawiony był w okresie zimy wspaniałego światła. Lokal wprowadzić był, lecz brak odpowiednich instalacji ogrze-

wających salę „zamrażał“ życie świetlicowe w zimie.

Nie znaczy to jednak, że w PZPO świetlica zima w ogóle nie była czynna. Odbywały się tu bowiem systematycznie próby 14-osobowego zespołu baletowego, a ponadto 40 analfabetów uczyło się całą zimę na dwóch kursach nauki początkowej. Nie przerwała czynności również biblioteka, w której znajduje się już ponad tysiąc tomów.

Plan jaki obecnie postawiło przed sobą kierownictwo świetlicy jest bardzo wszechstronny i bogaty i należy zmobilizować wszystkie organizacje, działające na terenie PZPO, a przede wszystkim Ligę Kobiet, ZMP, TPPR, TPŻ, do stałej współpracy ze świetlicą.

Najbliższym zadaniem kierownictwa świetlicy jest doprowadzenie lokalowi świetlicowego do należytego porządku, uzupełnienie instalacji świetlnej, udekorowanie sali i założenie kurtyny nad sceną.

Po dokonaniu tych prac plan przewiduje uruchomienie czytelnictwa, szeregu sekcji samokształceniowych, koła dyskusyjnego Wzrocznicy Radiowej, kursu księgowości, kursu poprawnego czytania, kursu języka rosyjskiego, sekcji krajoznawczej i sekcji dekoracyjnej. Nie zapomniano także o kolektywnych redakcyjnych gazetki ściennej, która co prawda ukazuje się już, ale nieregularnie.

## Załoga Pabianickich Zakładów Odzieżowych odpowiada na apel tow. Markiewki

Na apel przodującego górnika kopalni „Polska“, tow. Wiktora Markiewki, który rzucił polskiej klasie pracującej wezwanie do podejmowania długofalowych zobowiązań, odpowiadają wciąż nowe załogi fabryk, kopalń, hut i zakładów przemysłowych całego kraju.

Obok wielu innych fabryk i zakładów przemysłowych zobowiązania takie podjęła również załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

W dniu 22 lutego do Rady Zakładowej i Referatu Współzawodnictwa Pracy zgłosiła się kilkuna stoosobowa delegacja załogi z wielokrotnym zwięzłym współzawodnictwa pracy, prasowaczem tow. Janem Saladajczykiem na czele. Delegacja, składająca się z robotników wszystkich działów produkcyjnych, złożyła oświadczenie, że załoga Pabianickich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, odpowiadając na apel tow. Markiewki przystępuje do długofalowego współzawodnictwa pracy na okres jednego roku.

Załoga zobowiązała się do

procent średniego wykonania norm przez wszystkich pracowników do 108 proc. przy 100 procentowej jakości i gatunku oraz podnieść dyscyplinę pracy i przyspieszyć wykonanie Planu 6-letniego.

Prócz tego szesnastokrotnie nagrodzony za swe osiągnięcia na polu współzawodnictwa pracy tow. Jan Saladajczyk zobowiązał się wykonywać w przeciągu całego bieżącego roku co najmniej 200 procent normy przy 100 procentowej jakości produkcji i gatunku i dzielić się swymi doświadczeniami z towarzyszymi pracy.

Zobowiązania te świadczą, że załoga PZPO w pełni rozumie i do cenia znaczenie apelu rzuconego przez śląskiego górnika, apelu, który przewodzi na szybsze realizowanie określonych planów gospo-

darczych i osiągnięcie wyższej stopni życiowej polskiej klasy pracującej.

(kal)

## Pabianicka Fabryka Narzędzi we współzawodnictwie międzyzakładowym

Załoga Pabianickiej Fabryki Narzędzi podjęła apel Śląskiej Fabryki Pił w Wapiennicy, postanawiając od dnia 20 bm. przystąpić do współzawodnictwa międzyzakładowego.

Zobowiązania mówią o rozszerzeniu współzawodnictwa pracy, o usilnej pracy nad podniesieniem poziomu wydajności, jakości produkcji, poprawie warunków higieny i bezpieczeństwa pracy w zakładach, oraz jak najbardziej wzmocnionej akcji oszczędzania.

Jas

## Miejskie Koła TPPR w Piotrkowie nawiązały łączność z kołami wiejskim

Przed kilkoma dniami w świetlicy Zarządu TPPR w Piotrkowie odbyła się odprawa sekretarzy poszczególnych kół miejskich, na której zebrani postanowili w najbliższych dniach nawiązać ścisłą łączność z kołami TPPR na terenie powiatu. Postanowiono również powołać do współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi kołami miejskimi.

Nawiązanie ścisłej łączności miejskich kół TPPR z kołami wiejskimi ma na celu szybsze uświadomienie chłopów o życiu narodu Związku Radzieckiego, o zdobyciach Związku Radzieckiego, ma na celu pokazanie chłopu warunków bytu jakie w kraju socjalizmu istnieją. Z pomocą na tym odcinku przyjdą członkowie delegacji chłopów, którzy w Związku Radzieckim bawili.

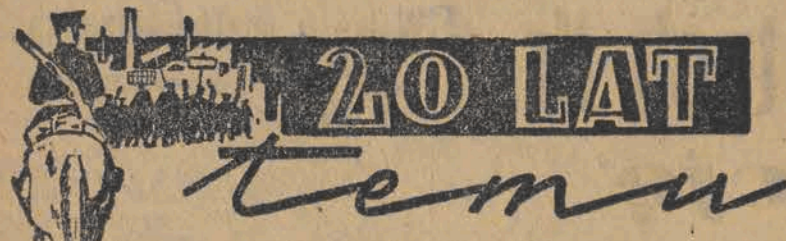
Współpraca kół miejskich z kołami wiejskimi polega na wspólnym urzędzaniu odczytów i pogadanek, oraz na prowadzeniu wspólnej korespondencji z chłopami i robotnikami Związku Radzieckiego.

Uchwała o nawiązaniu łączności, jaka zapadła na odprawie sekretarzy kół TPPR została już przez sze-

reg miejskich kół TPPR wprowadzona w życie. W ostatnich dniach koło TPPR przy Starostwie Powiatowym nawiązało łączność z kołem znajdującym się na terenie gminy Bogusławice, a koło przy PSS „Praca“ nawiązało łączność z kołem w gminie Łęczno. Również i fabryczne koło TPPR przystąpiło do pracy na tym odcinku; między innymi koło przy Fabryce Sklejek nawiązało kontakt z kołem w gminie Belchatów i Belchatówek. W najbliższych dniach pozostała część kół TPPR również wyjedzie w teren. Tak więc uchwała powzięta na odprawie sekretarzy wprowadzona zostanie całkowicie w życie.

Rozpoczęta akcja nie winna być polowiczna. Nawiązana łączność i ścisła współpraca nie może się w pewnym momencie, jak to się czasem w przeróżnych akcjach zdarza, z tzw. „przyczyn niezależnych“ być przerwana. Dopilnowanie, aby współpraca kół miejskich i wiejskich TPPR była utrzymana i żywotna, aby wspólnie dobiegły do oczekiwanych rezultatów należy do obowiązków podstawowych organizacji partyjnych danych zakładów pracy i instytucji.





Co pisała prasa łódzka 27 lutego 1930 r.

TRAMWAJE MIERNIKIEM KRZYYSU

W drugim półroczu roku 1929 nastąpił gwałtowny spadek frekwencji na tramwajach łódzkich, które nie rzadko jeździły bez jednego pasażera. W drugim półroczu bowiem przewieziono o cztery i pół miliona pasażerów mniej, niż w pierwszym półroczu tego roku czarnego kryzysu — pisze „Kurier Łódzki”. — Tak więc — dodaje gazeta — kryzys gospodarczy, powodujący ogólne osłabienie tet na życia gospodarczego — odbił się również na frekwencji tramwajowej. Ludzie nie mają pieniędzy na bilety tramwajowy i muszą chodzić pieszo.

wyszukiwali ładne dziewczęta, z którymi „żenili się”, aby następnie te „żony” wywieźć do zagranicznych spekulacji. Obywatel USA Morris Baskin w ten sposób brał kilkadziesiąt razy ślub w Polsce, a swe ofiary sprowadzał do domów publicznych w Ameryce.

Aresztowano już kilkadziesiąt uczestników szajki.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEGO

Pod powyższym tytułem „Kurier Łódzki” donosi, że niejaki Zygmunt Dobrowolski, bezrobotny, zamieszkały przy ul. Nawrot 51 popełnił zamach samobójczy, zażywając esencji octowej.

ANGLIA POŻYCZA POLSKIM ZIEMIOM

Pisma podają, że w Londynie zakończono rokowania między bankiem „Hambros” a ziemiaństwem polskim, które otrzymuje od Anglików półtora miliona funtów sterlingów, czyli 67 milionów złotych — „na najkorzystniejszych w świecie warunkach”.

LKS Włóknarz-Stal (Wrocław) 14:21

Jeden tylko Wieczorek oddał dwa punkty gościom z Wrocławia

Łodzianie wzięli wczoraj srogą rewanż za przegrany mecz w pierwszej kolejce spotkań ze Stalą wrocławską. Ostatnie spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi piściarskiej zakończyło się wysokim i zdecydowanym zwycięstwem LKS Włókniarza.

Goście zaprezentowali boks nie na najwyższym poziomie. Przede wszystkim rzucali się w oczy nieczysta walka gości, nie też dziwnego, że prawie każde spotkanie przynosiło napomnienia dla piściarzy Stali. Poza tym w gości pozostawała dużo do życzenia kondycja. Sztolce jest dzisiaj cieniem dawnego Sztolca. Śmiejący twierdzi, że przyczyniło się do tego w niemałym stopniu kierownictwo drużyny, wystawiając Sztolca do walk z dużo silniejszymi przeciwnikami.

Walki wczorajsze, mimo przewagi łodzian były ciekawe, zwłaszcza w wagach lżejszych. Techniczne wyniki spotkań wypa dły następująco:

Waga musza: Kargier (Włóknarz) — Faska (Stal). Po ładnej walce, w której doskonale finiszował Kargier, zwycięstwo przyznano łodzianinowi. Faska otrzymał w trzeciej rundzie napomnienie.

Waga kogucia: Matecki (Włóknarz) — Czajkowski (Stal). Matecki zarówno w pierwszej, jak i drugiej rundzie zademonstrował bogaty repertuar ciosów. W trzecim starciu Czajkowskiemu sędzia udziela napomnienia. Walkę wygrał wysoko na punkty łodzianin.

Waga piórkowa: Mazur (Włóknarz) — Kucharski (Stal). Kucharski walczył prymitywnie. W pierwszych dwóch starciach przeważał łodzianin. W trzecim Kucharski na moment znalazł się na deskach, Mazur atakował seriami, wygrywając walkę na punkty.

Waga lekka: Marcinkowski (Włóknarz) — Paszkiewicz (Stal). Paszkiewicz pomagał sobie w walce głową, w drugim starciu wrocławianin był na deskach (do 2). Pod koniec trzeciego starcia sędzia odesłał zawodnika Stali do rogu. Zwyciężył przez techniczne k. o. Marcinkowski.

Waga półśrednia: Debisz (Włóknarz) — Sztolce (Stal). Pierwszą rundę wysoko wygrał łodzianin. W następnej Sztolce otrzymał napomnienie. Ostatnie starcie zakończyło się niezbýt przyjemnie dla zawodnika Stali: sędzia za nieczystą walkę ode ślał go do rogu. Zwyciężył przez techniczne k. o. Debisz.

Waga średnia: Olejnik (Włóknarz) — Kaczor (Stal). Kaczor początkowo walczył zbyt agresywnie, tak że Olejnik miał sporo z nim kłopotu. W drugim starciu Kaczor otrzymał napomnienie, a pod koniec tej rundy poddał się Olejnikowi, który wygrał przez techniczne k. o.

Waga ciężka: Wieczorek (Włóknarz) — Matula (Stal). Pierwsze dwie rundy wygrał łodzianin. W ostatnim starciu po jednym z ciosów, zadanych Wieczorkowi przez Matulę — łodzianin upadł na deski, jednak szybko podniósł się i chciał walczyć dalej. Przeszkodził mu w tym kierownik sekcji LKS Włókniarza, Dąbrowski, który wskoczył na ring i uchronił od dalszej masakry

łodzianina. Oczywiście Wieczorek ze stał zdyskwalifikowany.

Waga ciężka: Jaskółca (Włóknarz) — Krupiński (Stal). Wobec niedowagi Krupińskiego, dwa punkty walki werem zdobył łodzianin. W walce towarzyskiej, po nieciekawym spotkaniu, przypominającym zwykłą bijatykę, nie mając nic wspólnego z boksem, zwyciężył Krupiński. W ostatnim starciu Jaskółca otrzymał dwa napomnienia.

W ringu walki prowadził Masłowski z Poznania. Punktowali: Kirzynkowski i Kupfersztajn z Warszawy, oraz Bogdanowicz z Krakowa. Publiczności — pełna hala.

Liga koszykowa

LKS Włóknarz — Cracovia 61:28

O ile zwycięstwo sobotnie w meczu ligi koszykowej przyszło Spójni z trudem i to stosunkowo z małą różnicą punktów, o tyle wygrana w niedzielę LKS Włókniarza była zdecydowana i to z po każdą różnicą. Zwłaszcza po przerwie łodzianie zawiadnęli się całkowicie. Stosowanie przez Cracovię bronienia w „5” okazało się za bójczym dla gości. Dzięki taktycznym posunięciom łodzian oraz szybkim podaniom, wejściem na pozycję pod koszem oraz celnym strzałem, gra w drugiej części zawodów stała się bardzo ciekawa, żywa i niezwykle miła dla widzów. Zagranie Barszczyńskiego, Maciejewskiego i Żylińskiego w tej fazie gry przypominały dobre czasy tych zawodników.

Punkty dla łodzian uzyskali: Barszczyński 23, Żyliński 16, Maciejewski 12.

W ramach zawodów padły 4 rekordy Polski, z których dwa: 200 m. st. klas. kobiet 5 w sztafecie 4 razy 100 st. zm. pobili pływacy łódzcy.

Nowy rekord na 200 m. st. klas. ustanowiła Proniewiczówna.

Pływacy łódzcy zdobyli puchar P.Z.P.

Wczoraj na pływalni Akademii Wychowania Fizycznego na Bielanach rozegrany został finał zawodów pływackich o puchar P.Z.P. Finał przyniósł wielki sukces pływaczom łódzkim, którzy pokonali w de cydującej walce reprezentację Śląska i Krakowa, zajmując pierwsze miejsce w zawodach.

W ramach zawodów padły 4 rekordy Polski, z których dwa: 200 m. st. klas. kobiet 5 w sztafecie 4 razy 100 st. zm. pobili pływacy łódzcy.

Nowy rekord na 200 m. st. klas. ustanowiła Proniewiczówna.

Konkurs rysunkowy „Głosu”

pt. „Zwierzyniec Zbója Sama” Zagadka Nr 4

KTO TO JEST?

KUPON Nr 4

Rysunek przedstawia

Imię i nazwisko czytelnika

Zawód i miejsce pracy

Adres

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów, wypełnionych czytelnicy należy odesłać w jednej kopercie, po skończeniu konkursu — do dnia 15 marca 1930 r. na adres Redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86, III p., dla działu „Rozrywki umysłowej”.

Wśród Czytelników, którzy nadesłali kupony zawierające trafne rozwiązania — rozlosowane zostaną cenne nagrody:

APARAT fotograficzny, 2 BUDZIKI — wyrobu Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi, PIĘKA NOŻNA, SERWIS PORCELANOWY na 6 os 6b oraz szereg cennych książek.

D-1-14736



PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj, o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety” w drugiej wersji.

PANSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Brygada szlifera Karhana”.

Zniżki ważne. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Dzisiaj teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Poniedziałek, 27. 2. o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

Kasa czynna od godz. 10.

PANSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 185-74)

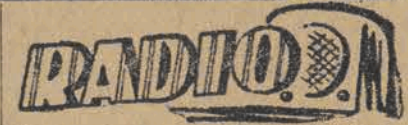
Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z Wodewilu” z T. Wesotowskim.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

Teatr nieczynny z powodu wyjazdu do Warszawy ze sztuką „Mój Syn”. Premiera dnia 4 marca.



Program na poniedziałek 27 lutego 1930 r.

11.55 (E) Sygnał — chwila muzyki.

12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY.

12.25 PRZERWA. 13.20 (E) Sygnał — chwila muzyki.

13.25 Program dnia.

13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Audycja Zw. Nauz. Polsk.

14.15 (E) Komunikaty. 14.20 (E) Koncert instrumentalistów.

14.55 Koncert solistów. 15.00 „Hallo, młodzi fizycy”.

15.50 Nowy numer „Odrodzenia”.

15.55 Chwila muzyki. 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY.

16.20 (E) Aktualności łódzkie. 16.25 (E) W audycji dla dzieci — opowiadanie M. Katarjewa pt. „Kwiatki siedmiopłatek”.

16.45 (E) Chwila muzyki. 16.50 (E) „Józefa Szewczykowa budowniczy Polski Ludowej o sobie”.

17.00 (E) Koncert popołudniowy. 17.45 Audycja sportowa dla świetlic młodzieżowych.

18.00 Komentarz. 18.05 Odpowiedzi fall 49.

18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelkie Radio”. 19.00 Audycja dla wsi.

19.15 Pieśń E. Griega. 19.35 Ignacy Paderewski — Sonata a-moll.

20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Muzyka operowa. 21.40 Pogadanka o światła.

22.00 (E) „Siedem dni sportu”. 22.13 (E) Program lokalny na jutro.

22.15 Chwila muzyki: 22.20 Muzyka ludowa. Transm. do CZECHOSŁOWACJI I BUDAPESTU. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka poważna.

24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Z Tatrzńskiej Łomnicy donoszą..

Zawody o Puchar Tatr ukończone

Polska zajęła 3 miejsce za Czechosłowacją i Finlandią

Tatrzńska Łomnica (obsł. w.) — Wczoraj w Tatrzńskiej Łomnicy, gdzie prawie już od tygodnia walczyli nasi narciarze o Puchar Tatr, miał się odbyć, jako ostatnia konkurencja, slalom specjalny dla kobiet i mężczyzn. Niestety, z powodu szalonej wichury organizatorzy byli zmuszeni konkurencję tę odwołać i uznać zawody za zakończone.

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce w zawodach i Puchar Tatr zdobyła Czechosłowacja, uzyskując 287 pkt. przed Finlandią — 229.5 pkt., Polska — 95.5 pkt., Francja — 93, Węgry — 31, Bułgaria — 19 pkt., Rumunia — 17 i Demokracja Republi. Niemiecka — 10 pkt.

Reasumując występ naszych narciarzy w Tatrzńskiej Łomnicy na leży stwierdzić, że najlepszy wynik osiągnęli oni w biegu zjazdowym (konkurencja alpejska), w którym u-

legli tylko 2 Francuzom, a pokonali wszystkich Czechosłowaków. Słowa uznania należą się również naszej sztafecie 4 razy 10 km. Z naszych zawodniczek najlepiej spisała się Grocholska, której kapitan naszej drużyny Eisler wróży w roku przyszłym poważne już sukcesy na arenie międzynarodowej.

Najbardziej jednak podczyszającym dla nas faktem — powiedział wczoraj po zawodach kapitan naszych narciarzy — było to, że nasi młodzi zawodnicy uzyskali szereg dobrych wyników i klasa swą nie ustepowali prawie klasie naszych czołowych zawodników.

Na ringach B klasy

Wyniki spotkań bokserskich o mistrzostwo klasy B.

W zawodach o drużynowe mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego padły następujące wyniki: Stal — Łódź 9:7.

Bawelna II — LKS Włóknarz II 8:8.

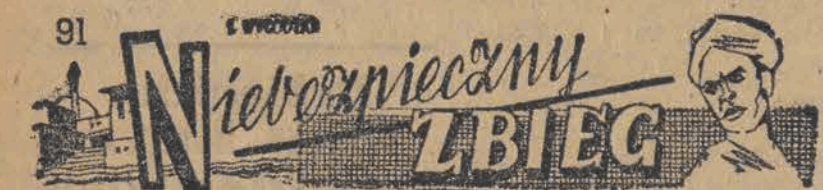
Ostatnie wiadomości

W turnieju sztafkówki kobiecej o puchar PZKSS pierwsze miejsce zdobyła Spójnia (Warszawa) przed Chemią (Łódź).

W finałach hokejowych mistrzostw Polski, rozgrywanych na „Torkacie”, 3 miejsce zdobył Kolejarz (P), zwyciężając Ognisko (Kraków) 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Finał o I i II miejsce odbył się późnym wieczorem. Wynik podamy jutro.

W towarzyskim meczu piłkarskim mistrz Polski Gwardia-Wisła (Kraków) pokonała Stal (Katowice) 5:3 (3:1). Szereg towarzyskich meczów rozegrano wczoraj również na Śląsku.

W międzynarodowym meczu bokserskim Gwardia (Warszawa) pokonała Sokół Hranice (CSR) 12:4. W ramach tego spotkania Szymura pokonał Netkę.



91 Niebezpieczny Zbieg

— Uciekaj i nie ruszaj mojego towaru, taki synu — odrzekł. — Pół miasta umrze bez mojego towaru gdyż bez niego nie będzie można przygotować jedzenia. Jeśli opuszczaże mój sklep, to na czym ludzie będą gotować baraninę z ryżem?..

— Na twoich kościach, ty synu wielbłądziego łajnal — odrzekł na to Lall-Sing. — Uciekaj prędzej, jeśli nie chcesz aby brzuch szakala stał się mogiłą twoich szczątków!..

I Lall-Sing wypchnął kupca z sklepu, a za nim wyrzucił kilka wielkich paczków jego wysuszonego na słońcu towaru.

Handlarz dywanów, również wypędzony ze swego sklepu, siedział na ulicy i głośno zawodził.

— Zmarowali mnie ci wstrętni sipaje. Wygnali mnie, a sami rozłożyli się na moim towarze. Odkąd to dziadowski sipaje śpią na drogich, mirzapurskich dywanach?..

— Przekleci sipaje! — krzyczał handlarz zbożem. — Z najlepszego wybranego ryżu pieką placki dla swoich rannych!..

— Mój sklep jest pusty — wrzeszczał handlarz nawozem. — Błędem o ziemię, leżąc u wejścia na plac targowy. — Cały mój to-

war rozrzućli sipaje po mieście, jestem zrujnowany! —

O zachodzie słońca zjawił się na Konnym Bazarze jakiś starzec. Podbiegł do drewnianej wieży wodociągowej, stojącej w samym środku placu; w miejscu tym był wodopój dla koni i wielbłądów i stały zawsze gromady ludzi; starzec upadł na ziemię, zagrzebał się w pył uliczny i zaczął się modlić.

Niewątpliwie był świętym. Paznokcie u jego rąk i bosych nóg były dłuższe od palców, włosy były nie strzyżone od urodzenia, a całe ciało pokryte wrzodami, co świadczyło o wielu wyrzeczeniach i gorliwości jego modłów.

Prosił ludzi, otoczywszy starca ciasnym kołem, patrzyli na niego ze czcią i strachem.

— Znam go — powiedział handlarz dywanów. — To święty człowiek. Na kolanach odbył całą drogę z Benapesu do świętych grobów Agry. Cały dzień od wschodu do zachodu słońca spędza na modlitwie, a w nocy spłi na gołej ziemi.

— I nie na ziemi! Śpi na ostrych gwoździach, wbitych w deskil..

— To prawdziwy święty!.. — Fakir nad fakirami! —

Skończywszy modlitwy, nieznanomy starzec zaczął kazanie do ludzi.

— Nadchodzi czarny wiek! Bramini porzucają Wedy i biorą się do rzeczy zabronionych! Niewolnikom objaśniają prawo, niewolnikom służą, jedzą potrawy niewolnicze! Nisicy sipaje, niewolnicy, nabrali hardości i już zajmują miejsca dwukrotnie urodzonych!..

— Błada nam, błada, nastaje żelazny wiek! Pariasi, czynściele śmietników i łowcy psów będą panować nad światem!.. —